/GazetaOlsztynska
Gazeta Olsztyńska
gazetaolsztynska.pl

Jak mówić, żeby nas słuchano?

Prof. Jerzy Bralczyk
JĘZYKOZNAWCA, PROFESOR NAUK HUMANISTYCZNYCH

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 372 NR 266 (20 386)

ŚRODA
18|11|2020

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

IV KONGRES PRZYSZŁOŚCI
24-27 LISTOPADA 2020

strefa 3 młodości

Kongres Przyszłości już za 6 dni!

Politycy PiS: Nie stracimy większości w sejmie...

Nieważne, kto gdzie jest, ważne, jak głosuje – to reakcje polityków PiS na słowa posła Lecha Kołakowskiego, że opuszcza partię. Sytuacja jest jednak nerwowa, bo to może grozić tym, że Zjednoczona Prawica straci większość w Sejmie. \6

9 770137 912132 47

eprasa.pl 4c6a432bdd

JUŻ W PIĄTEK SPECJALNY RAPORT „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"!

Czy **32** łóżka na oddziale psychiatrycznym to dużo czy mało?

Dlaczego samobójstwo popełniły aż **73** młode i bardzo młode osoby?

Odpowiedzi szukajcie we wstrząsającym raporcie specjalnym dziennikarzy „Gazety Olsztyńskiej" o psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej na Warmii i Mazurach w piątek **20** listopada.

>>To trzeba przeczytać!

Eurodeputowani: dwa punkty widzenia

POLITYKA || Polskie i węgierskie weto wobec unijnego budżetu jest na poziomie ambasadorów. To daleka droga do faktycznego zawetowania finansowego rozkładu jazdy UE. Oto, jak negocjacje oraz medialne doniesienia o nich wyglądają z Brukseli, pytamy eurodeputowanych z Warmii i Mazur.

Poniedziałkowe posiedzenie Rady Unii Europejskiej i głosowania ambasadorów państw członkowskich stały się powodem niepokoju w całej UE. Niepokój jest podgrzewany przez polityków, choć nie ma jeszcze żadnych wiążących decyzji. Podczas głosowań Węgry i Polska zagłosowały przeciw rozporządzeniem o powiązaniu wypłat z budżetu z przestrzeganiem tzw. zasady praworządności. I choć zostało to przedstawione jako weto, to głosowanie było przeprowadzone kwalifikowaną większością głosów, a ostateczna decyzja Rady zapadnie dopiero w głosowaniu ministrów ds. europejskich.

Głosowania, w których uczestniczyli ambasadorowie, dotyczyły także Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2021-2027 oraz procedury podwyższenia pułapu zasobów własnych określanych jako Fundusz Odbudowy. Niemieccy politycy, którzy sprawują obecnie prezydencję w Radzie, starają się przeforsować przyjęcie Wieloletnich Ram Finansowych w bloku z zasadą pieniądze za praworządność, jednak nawet oni głosowanie Polski i Węgier określają na tym etapie, jako zastrzeżenia. Jednomyślność, a więc możliwość zastosowania weta, jest wymagana przy głosowaniach nad Funduszem Odbudowy, który ma powstać po kryzysie wywołanym epidemią i zapaścią gospodarczą po lockdownach.

TEMAT UNIJNEGO BUDŻETU I ZASTRZEŻEŃ WĘGIER ORAZ POLSKI WOBEC ZASADY PRAWORZĄDNOŚCI JEST GŁOŚNY JUŻ OD 5 LISTOPADA. TO WÓWCZAS NEGOCJATORZY PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO OSIĄGNĘLI WSTĘPNE POROZUMIENIE Z PREZYDENCJĄ RADY W SPRAWIE MECHANIZMU, KTÓRY POZWOLIŁBY NA ZAWIESZENIE PŁATNOŚCI BUDŻETOWYCH DLA PAŃSTWA CZŁONKOWSKIEGO, JEŚLI NARUSZY ONO PRAWORZĄDNOŚĆ.

Projekt wzbudza sprzeciw zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech. Obu krajom Bruksela zarzuca nieprzestrzeganie praworządności, co rodzi u przedstawicieli rządów obu krajów niepokój związany z możliwością narzucenia promowanych przez Unię projektów politycznych i ideologicznych albo wstrzymania finansowania. Przypomnijmy, że unijni politycy krytykują m.in. polski polski system sądownictwa i zarzucają mu brak stosowania zasady praworządności.

Według informacji umieszczonej na stronach Parlamentu Europejskiego tam, gdzie wartości UE są zagrożone, „unijne fundusze z wieloletniego budżetu i planu odbudowy nie powinny trafić w ręce tych, którzy działają przeciwko demokracji i prawom podstawowym w Europie". Zgodnie z definicją zaczerpniętą z tego samego źródła praworządność oznacza, że „rządy powinny podlegać prawu, nie powinny podejmować arbitralnych decyzji, a obywatele powinni mieć możliwość zaskarżania ich działań przed niezależnymi sądami".

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 4c6a432bdd

Jak oceniają tę sytuację eurodeputowani z Warmii i Mazur?

Karol Karski
Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy

NA TO, CO SIĘ DZIEJE, NALEŻY PATRZEĆ SPOKOJNIE I DBAĆ O NASZĄ POLSKĄ PODMIOTOWOŚĆ.

— TRZEBA NA TO WSZYSTKO PATRZEĆ SPOKOJNIE. RÓŻNI HARCOWNICY POJAWIAJĄ SIĘ PRZY OKAZJI UCHWALANIA TAK WAŻNEGO DOKUMENTU JAK BUDŻET UNIJNY. NIE MOŻNA DAĆ SIĘ PONIEŚĆ NERWOM.

My trzymamy się ustaleń z lipca. Wówczas treść budżetu została ustalona w konkluzjach szczytu Rady Europejskiej. To był wynik kompromisu, którego nie trzeba zmieniać.

I ta zasada praworządności funkcjonuje w tym dokumencie. Przecież też jesteśmy za tym, że nie wolno kraść i należy wydatkować fundusze zgodnie z przeznaczeniem. To zgodne z definicjami unijnymi i formułą rządów prawa. Teraz pojawią się emocje, ale należy na nie patrzeć z tej perspektywy, że to ogromne pieniądze. Różne grupy kombinują, a to, że może można coś uszczknąć, a to wykorzystać ich przepływy do uzależnienia jednych przez drugich.

Trzeba przyznać, że to trochę wina prezydencji niemieckiej, że takie pokusy zmian w lipcowych ustaleniach się pojawiają. Niemieccy politycy są przyzwyczajeni do zakulisowych rozgrywek i lubią tak właśnie działać. A to, co się teraz dzieje, to właśnie działania zakulisowe. Ja jednak podkreślam, że należy patrzeć na to spokojnie i dbać o naszą polską podmiotowość. Trzeba mieć nadzieję, że wszystko zakończy się pomyślnie, a całe zamieszanie będzie jedynie zamieszaniem medialnym. To przecież bardzo częste zachowania towarzyszące interesom.

Tomasz Frankowski
Grupa Europejskiej Partii Ludowej

TAKA POLITYKA JEST DZIAŁANIEM NA SZKODĘ KRAJU I OBNIŻA MIĘDZYNARODOWĄ POZYCJĘ POLSKI.

— Budowanie narracji przez polski rząd i sygnały wysyłane do Brukseli o możliwości zawetowania unijnego budżetu w przypadku reakcji na łamanie praworządności przez władze w Polsce jest skrajnie nieodpowiedzialne. To szantaż wobec własnych obywateli i mieszkańców zjednoczonej Europy. Skutki sparaliżowania budżetu UE najdotkliwiej odczuliby Polacy. Nasz kraj wskutek pandemii Covid-19 i polityki braku zabezpieczenia pieniędzy przez rząd na czarną godzinę (w sytuacji, gdy koniunktura światowa na to pozwalała), zadłuża się teraz w ogromnym i na niespotykaną dotychczas skalę tempie.

ŻEBY ZABEZPIECZYĆ POLAKÓW PRZED SKUTKAMI KRYZYSU: UTRATĄ PRACY, POGORSZENIEM KONIUNKTURY GOSPODARCZEJ I BANKRUCTWEM, POLSKI RZĄD POWINIEN ZADBAĆ O SZYBKIE PRZYJĘCIE BUDŻETU UE.

Grożenie europejskim partnerom blokadą budżetu jest nieodpowiedzialne — uderzy w portfele Polaków i obniży naszą wiarygodność jako kraju.

Przystępując do Unii Polacy zaakceptowali zasady obowiązujące w Europie. Obecny rząd wybiórczo traktuje nasze zobowiązania, a dodatkowo łamie polską Konstytucję. Przez takie zachowanie odbudowanie dobrej reputacji Polski w świecie zajmie wiele lat i przekreśli dyplomatyczny dorobek poprzednich gabinetów oraz lata ciężkiej pracy milionów Polaków. Jako poseł do Parlamentu Europejskiego jestem tym faktem bardzo zaniepokojony i oburzony. Taka polityka jest działaniem na szkodę własnego kraju i obniża międzynarodową pozycję Polski.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

KONDOLENCJE

„Trudno ukoić ból, kiedy przestaje bić serce Matki. Tej Jednej, Jedynej. Tej, która stała nad kołyską. Tej, która będzie zawsze w każdym biciu serca, w każdej myśli, w każdym wspomnieniu”.

Alinie i Janowi Szynaka
oraz Rodzinie i Najbliższym
wyrazy współczucia i słowy otuchy z powodu śmierci ukochanej
Mamy i Teściowej, a także Babci i Prababci
ś. † p. Zofii Syncerz
składają
Beata i Jarek Tokarczykowie

Państwu
Alinie i Janowi Szynaka
oraz Rodzinie i Najbliższym
najszczersze wyrazy współczucia oraz słowa otuchy i wsparcia w tych trudnych chwilach po śmierci ukochanej
Mamy i Teściowej, a także Babci i Prababci
ś. † p. Zofii Syncerz
składają
Zarząd oraz pracownicy Grupy WM Sp. z o.o.

45120luzl-a-M

eprasa.pl 4c6a432bdd

Nauczyciele czekają na rozporządzenie

EDUKACJA || Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowuje rozporządzenie o dofinansowaniu zakupu sprzętu do nauki zdalnej dla nauczycieli. Do resortu trafiło ponad 1500 opinii z konsultacji społecznych. Podajemy aktualne informacje w tej sprawie.

Wprowadzenie programu wsparcia dla nauczycieli zapowiedział dwa tygodnie temu premier Mateusz Morawiecki. W ubiegły wtorek projekt skierowano do konsultacji społecznych. Można powiedzieć, że były naprawdę szerokie.

„Otrzymaliśmy ponad 1500 opinii od nauczycieli, dyrektorów szkół i samorządowców w ramach konsultacji dotyczących projektu rozporządzenia w sprawie rządowego wsparcia 500 zł dla nauczycieli na zakup sprzętu lub oprogramowania przydatnych w prowadzeniu nauki zdalnej" — poinformował resort edukacji.

„Spośród nadesłanych do nas opinii pojawiły się konkretne propozycje poszerzenia katalogu sprzętu, który dodatkowo miałby podlegać refundacji. Wiele głosów od nauczycieli dotyczyło również rozliczenia kosztów zakupów. Ze strony przedstawicieli samorządów otrzymaliśmy z kolei uwagi, aby uprościć sposób przekazywania środków pomiędzy samorządami a niepublicznymi placówkami. Uwagi do projektów rozporządzeń otrzymaliśmy również ze strony przedstawicieli związków zawodowych m.in. Wolnego Związku Zawodowego „Forum-Oświata" oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego".

Projekt jest dostępny na stronach ministerstwa. Co wiemy?

Fot. Karol Kilyk

TOMASZ OTRĘBA: MUSIMY WIEDZIEĆ, CO KONKRETNIE MOŻEMY KUPIĆ. NIBY TO NIEWIELKIE PIENIĄDZE, ALE ZAWSZE MOGĄ SIĘ PRZYDAĆ, GDY WYSIĄDZIE NP. KAMERA

Fot. archiwum prywatne

MALGORZATA PAŃCZYK: TEN DODATKOWY SPRZĘT NA PEWNO SIĘ PRZYDA, CHOĆ OCZYWIŚCIE WSZYSCY WOLELIBY, ŻEBY NIE BYŁO TO TYLKO 500 ZŁOTYCH

O DOFINANSOWANIE BĘDĄ MOGLI WYSTĄPIĆ NAUCZYCIELE PRACUJĄCY W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH, PONADPODSTAWOWYCH, PLACÓWKACH OŚWIATOWO-WYCHOWAWCZYCH, PLACÓWKACH KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO, PLACÓWKACH KSZTAŁCENIA PRAKTYCZNEGO, PORADNIACH PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNYCH, MŁODZIEŻOWYCH OŚRODKACH WYCHOWAWCZYCH, MŁODZIEŻOWYCH OŚRODKACH SOCJOTERAPII, SPECJALNYCH OŚRODKACH SZKOLNO-WYCHOWAWCZYCH I SZKOŁACH ARTYSTYCZNYCH.

Dofinansowanie nie będzie jednak przysługiwało nauczycielom pracującym w przedszkolach, oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych i w innych placówkach wychowania przedszkolnego.

Dofinansowanie można przeznaczyć na pokrycie całości lub części kosztu zakupu sprzętu i oprogramowania. Można się więc ubiegać o wymianę: komputera stacjonarnego, smartfona, monitora, komputera przenośnego będącego laptopem lub tabletem, w tym tabletem graficznym, kamery internetowej lub wizualizera, mikrofonu, statywu, słuchawek lub zestawu słuchawkowego (mikrofon i słuchawki), urządzenia wielofunkcyjnego, drukarki, skanera, myszy, klawiatury, ładowarki sieciowej, głośników, pamięci zewnętrznej, pamięci masowej, napędu zewnętrznego, urządzenia do konwersji pisma odręcznego do wersji elektronicznej, czy też oprogramowania komputerowego.

PROJEKTY ROZPORZĄDZEŃ ZOSTANĄ OMÓWIONE NA POSIEDZENIU ZESPOŁU DS. EDUKACJI, KULTURY I SPORTU KOMISJI WSPÓLNEJ RZĄDU I SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO. ROZPORZĄDZENIA POWINNY ZOSTAĆ PODPISANE PRZEZ MINISTRA EDUKACJI I NAUKI W TYM TYGODNIU. DOFINANSOWANIE MA BYĆ WYPŁACONE NAUCZYCIELOWI DO 31 GRUDNIA.

REKLAMA

15720otbr-b-M

PONIEDZIAŁEK
dodatek praca.wm.pl

mp-otbr-7083

OGŁOSZENIE O PRZETARGU OFERT
Naczelnik Urzędu Skarbowego w Szczytnie
ogłasza przetarg ofert
na niżej wymienione ruchomości:

Lp.	Wyszczególnienie i opis ruchomości	Wartość szacunkowa	Wadium	Cena wywołania
1.	Linia diagnostyczna AREX, model AVO1, typ GC 1700, rok prod. 2001	10.681 zł	1.068 zł	8.011 zł
2.	Przyrząd do ustawiania geometrii kół GEOMETRIA PRECYZJA GTO LASER, wersja 4-głowicowa, rok prod. 2000	3.166 zł	x	2.375 zł
3.	Analizator spalin wraz z dymomierzem SUN DGA 1500 COMBI, rok prod. 2010	9.785 zł	979 zł	7.339 zł

Osoby przystępujące do przetargu ofert obowiązane są złożyć **wadium** (poz. 1 i 3) w wysokości 1/10 kwoty oszacowania na rachunek bankowy organu egzekucyjnego **nr 67101013970081941391200000** z dopiskiem „Wadium". Oferty można składać **do 30 listopada 2020 r.** w Urzędzie Skarbowym w Szczytnie przy ul. Warszawskiej 5 lub za pośrednictwem poczty, w zamkniętej kopercie z dopiskiem na kopercie „Oferta". Na każdą ruchomość należy złożyć odrębną ofertę. **Ruchomości można oglądać po telefonicznym uzgodnieniu z organem egzekucyjnym. Otwarcie ofert nastąpi 1 grudnia 2020 r. o godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Skarbowego w Szczytnie, pok. 112.** Przy wyborze oferty uwzględniona zostanie oferta z najkorzystniejszą ceną. **Nabywcy ruchomości zostanie wystawiona faktura VAT. Szczegółowe informacje na stronie www.warminsko-mazurskie.kas.gov.pl, w zakładce Ogłoszenia, oraz pod nr. tel. 89 624 33 97.**

140820otbr-A-G

eprasa.pl 4c6a432bdd

Przekonajcie się sami

KONGRES PRZYSZŁOŚCI || Czy jest coś, co robimy od rana do wieczora, o każdej porze i w każdym miejscu? Jest, robią to nawet pustelnicy. A co to jest?

26 listopada o 18.30 musicie być przed ekranem. Smartfona, laptopa-to obojętne. Dlaczego? Na pewno chcecie, aby was słuchano, na pewno chcecie aby was rozumiano i na pewno chcecie, żeby was na koniec posłuchano. Wiec na pewno będziecie z nami na gazetaolsztynska pl. wzmiankowanego 26 listopada.

Wtedy będzie o tymmówil autor pewnej bardzo cenionej przeze mnie książki. A jest nią „Język na sprzedaż czyli o tym, jak język służy reklamie i jak reklama używa języka". Jej autorem jest profesor Jerzy Bralczyk.

I niech was nie zwiedzie użyte dwa razy w tytule słowo „reklama". Bo tu o nas chodzi, bo każdy z nas codziennie posługuje się językiem reklamy. A nasze życie składa się z przekonywania. My przekonujemy, nas przekonują. Każdego dnia, o każdej porze i w każdym miejscu. W pracy, w domu, w sklepie, w czasie spotkania ze znajomymi. Robimy to kiedy się budzimy i kończymy kiedy zasypiamy, choć zapewne przekonujemy też bohaterów naszych snów. A ci, którzy nie mają kogo przekonywać, jak wspomniani na wstępie pustelnicy, przekonują sami siebie. I toczą dyskusje w myślach.

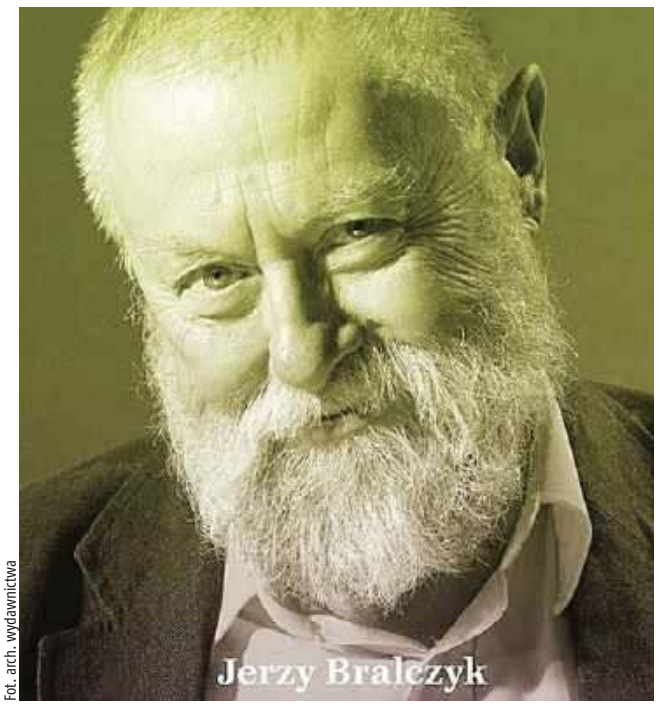

Fot. arch. wydawnictwa
„1000 słów" Jerzy Bralczyk

Dlatego warto posłuchać profesora Bralczyka, który na Kongresie Przyszłości podpowie nam: „Jak mówić, żeby nas słuchano?

Spotykamy się 26 listopada o 18.30 na gazetaolsztynska.pl

IGOR HRYWNA

IV KONGRES PRZYSZŁOŚCI 24-27 LISTOPADA 2020

Z dofinansowania będzie można pokryć koszt zakupu usługi dostępu do internetu i sprzętu lub oprogramowania umożliwiającego korzystanie z tej usługi.

Żeby uzyskać dofinansowanie, nauczyciel będzie musiał złożyć wniosek do dyrektora szkoły lub placówki do 7 grudnia. Jeśli pracuje w więcej niż jednym miejscu, to składa wniosek tam, gdzie jest zatrudniony w najwyższym wymiarze godzin. Do wniosku trzeba dołączyć kopię lub oryginał dowodu zakupu sprzętu, oprogramowania lub usługi — co ważne — wystawionego imiennie na nauczyciela.

Dofinansowanie będzie jednorazowe i obejmuje zakupy od 1 września do 7 grudnia 2020 r. Wysokość dofinansowania wynikać będzie z dowodu zakupu i nie może przekraczać 500 zł.

Dyrektorzy szkół w Olsztynie czekają na rozporządzenie. Niektórzy wysłali też swoje uwagi do MEN.

— Cieszę się, że to wsparcie w ogóle jest, ale zastanawia mnie tak mocno rozbudowana biurokracja związana z tym wsparciem — nie kryje Grzegorz Górski, dyrektor Zespołu Szkół Elektronicznych i Telekomunikacyjnych w Olsztynie. — Czy jest sens poświęcać czas i zasoby ludzkie, żeby to dokumentować? To ma być faktura imienna. Często to współmałżonek robi zakupy, a jak my kupowaliśmy coś do tej pory, np. słuchawki, to odbywało się to za pomocą paragonów, a nie faktur imiennych. Druga moja uwaga dotyczyła finansowania. Czy musi to iść z rezerwy celowej subwencji oświatowej? Likwiduje się praktycznie rezerwę, która służyła szkołom za dodatkowe źródło pozyskania pieniędzy na remonty i doposażenie kształcenia kierunkowego. Tego już nie będzie — zauważa. — W związku z tym, że to subwencja oświatowa, to nie trafi do nauczycieli przedszkoli. Czy to słuszne? Według mnie nie, bo tacy nauczyciele też prowadzą lekcje online — dodaje.

DOFINANSOWANIE BĘDZIE JEDNORAZOWE I OBEJMUJE ZAKUPY OD 1 WRZEŚNIA DO 7 GRUDNIA 2020 R. WYSOKOŚĆ DOFINANSOWANIA WYNIKAĆ BĘDZIE Z DOWODU ZAKUPU I NIE MOŻE PRZEKRACZAĆ 500 ZŁ.

— Nie wiadomo, co pozmienia się po konsultacjach społecznych, ale nauczycieli interesuje lista zakupowa — mówi Tomasz Otręba, wicedyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie. — Musimy wiedzieć, co konkretnie możemy kupić. Niby to niewielkie pieniądze, ale zawsze mogą się przydać, gdy wysiądzie np. kamera. Da się też kupić choćby tablet graficzny w tej cenie. Czekamy więc na rozporządzenie — dodaje.

— Projekt rozporządzenia jest dostępny na stronie MEN. Dokładnie opisano tam warunki otrzymania dotacji, ale to tylko projekt, więc czekamy na te właściwe rozporządzenie — mówi Małgorzata Pańczyk, dyrektorka Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych w Olsztynie. — Wielu naszych nauczycieli pracuje na miejscu, korzystając ze sprzętu dostępnego w szkole. Ale na pewno ten dodatkowy sprzęt się przyda, choć oczywiście wszyscy woleliby, żeby nie było to tylko 500 zł. Nauczyciele jako grupa zawodowa i tak pracują w zasadzie w systemie hybrydowym. Bo 18 godzin pensum to praca w szkole, ale 22 godziny to praca m.in. przy komputerze. Mają sprzęt, ale przyda się dokupić np. kamerę czy mikrofon. Wszystko się przecież zużywa — zauważa.

PAWEŁ JASZCZANIN

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 4c6a432bdd

Czy piątka Kaczyńskiego podzieli klub ZP?

POLITYKA || Nieważne, kto gdzie jest, ważne, jak głosuje – to reakcje polityków PiS na słowa posła Lecha Kołakowskiego, że opuszcza PiS. Sytuacja jest jednak nerwowa, bo to może grozić tym, że Zjednoczona Prawica straci większość w Sejmie.

Poseł Lech Kołakowski odchodzi z Prawa i Sprawiedliwości. W rozmowie z RMF FM poseł powiedział, że powodem jego decyzji jest nowela ustawy o ochronie zwierząt, którą nazwał bublem prawnym.

— Ten protest (przeciw piątce dla zwierząt — red) był zasadny. Na czele stanął Michał Kołodziejczak z Agrounii, któremu należy podziękować. To jest współczesny patriotyzm — mówił poseł Kołakowski.

I zapowiedział powstanie w Sejmie koła poselskiego. Kto z nim opuści PiS?

— W TEJ CHWILI JEST TO KILKA OSÓB ODCHODZĄCYCH Z PIS, A BYĆ MOŻE BĘDZIE TO LICZBA CAŁEGO KLUBU PARLAMENTARNEGO. TO JEST SPRAWA OTWARTA — TŁUMACZYŁ.

— Najprawdopodobniej jeszcze w tym tygodniu odbędzie się cykl spotkań w sprawie nowego koła w Sejmie. Rozmawiamy o nazwie koła — mówił poseł Kołakowski, który zapewnił, że bardzo wiele go łączyło i łączy dalej z PiS.

Niektórzy już mają nazwę dla nowego koła.

— Piątką dla wsi, bo o to przecież poszedł spór — zażartował jeden z polityków PiS, z którym rozmawialiśmy. Sytuacja jest jednak poważna.

Już wcześniej powołaniem własnego koła straszył też były minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, który — tak jak poseł Kołakowski — był w grupie 15 posłów PiS, którzy zagłosowali przeciw piątce Kaczyńskiego. Wśród nich był też poseł Jerzy Małecki z Pisza. Następnego dnia prezes PiS zawiesił ich wszystkich w prawach członka. Projekt ustawy trafił jednak do sejmowej zamrażarki. I nie ma szans na to, aby stamtąd został wyciągnięty, bo już prezydent Andrzej Duda zapowiedział, że nie podpisze ustawy.

Rokosz kilku posłów oznaczałby utratę przez Zjednoczoną Prawicę większości w Sejmie — dziś klub PiS liczy 234 posłów.

— NA RAZIE ŻADNE DECYZJE NIE ZOSTAŁY PODJĘTE. MY LICZYMY NA POLITYCZNY ROZSĄDEK NASZYCH KOLEGÓW PARTYJNYCH, NAWET JEŻELI SĄ ZAWIESZENI W PARTII — SKOMENTOWAŁ ZAPOWIEDŹ POSŁA KOŁAKOWSKIEGO WICERZECZNIK PIS RADOSŁAW FOGIEL.

Natomiast sprawie ewentualnej utraty większości przez PiS w Sejmie odparł: — Doskonale wiemy, że również z mniejszością rząd może funkcjonować. Były takie przypadki w dość niedawnej historii polskiego parlamentaryzmu, więc wszystkie ścieżki są otwarte — powiedział.

DZIŚ PRZEKONAMY SIĘ, CZY BUNTOWNICY NAPRAWDĘ MYŚLĄ O OPUSZCZENIU POKŁADU Z NAPISEM ZP. NA DWUDNIOWYCH OBRADACH ZBIERA SIĘ SEJM.

Pierwotnie to posiedzenie miało się odbyć 4 i 5 listopada, ale zostało przełożone. Zdaniem opozycji w obawie przed tym, że ZP nie będzie miała sejmowej większości.

O sytuację w PiS i groźbę utraty większości sejmowej zapytaliśmy polityków PiS...

ANDRZEJ MIELNICKI

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Iwona Arent, poseł PiS

— Zawsze jest takie zagrożenie, że można stracić większość w Sejmie, ale myślę, że mamy rozsądnych posłów. Wiedzą, że nasz program bez ich głosów, bez ich poparcia nie będzie realizowany. Wierzę, że kiedy emocje opadną, nasi koledzy przemyślą, że warto wspólnie działać, realizować program ZP.

Zbigniew Babalski, poseł PiS

— Możemy mieć trochę nerwową sytuację. Od wielu lat znam posła Kołakowskiego. Zawsze był wierny pewnym ideałom, ale też jego ambicje zawsze sięgały bardzo wysoko, szczególnie gdy chodzi o resort rolnictwa. Myślę, że teraz próbuje zagrać va banque i próbować nawet — powiem wprost — szantażować, że jak czegoś, czego oczekuje, nie spełnicie jako obóz prawicy, to możecie mieć jeden, dwa, czy trzy głosy mniej.

Wojciech Kossakowski, poseł PiS

— Nie sądzę, żebyśmy stracili większość sejmową, bo nawet jak powstanie koło, to nie będzie to koło opozycyjne. Przecież Lech Kołakowski dziesięć lat był związany z PC, później piętnaście z PiS, więc nie wierzę, żeby teraz głosował ręka w rękę z posłami Lewicy czy Platformy. Toteż nie przesadzałbym, że to jest jakiś rozłam, choć dyskusja jest ostra.

Jerzy Małecki, poseł PiS

— To zamieszanie, które mamy na prawicy, jest wynikiem projektu ustawy „piątka dla zwierząt". Część posłów, także ja, uważaliśmy, że jest to zła ustawa dla polskiego rolnictwa. Projekt został zamrożony i nie wróci przynajmniej w tym kontrowersyjnym kształcie pod obrady Sejmu, zatem nie ma powodów, by opuszczać klub PiS. Zapewniam, że ja zostaję w PiS, nigdzie nie przechodzę.

Jerzy Szmit, szef PiS w okręgu olsztyńskim

— ZP nie rozsypie się, dlatego że — po pierwsze — nie wiemy, jak wielu posłów zdecyduje się opuścić PiS. Po drugie, co jest chyba ważniejsze, jak będą głosować. Bo mniej ważne jest, kto w jakim klubie jest, ale jak głosuje: czy wspiera większość sejmową. Znam posła Kołakowskiego i wiem, że jest to człowiek głęboko przywiązany do programu PiS.

eprasa.pl 4c6a432bdd

Ich zaangażowanie mogło przenosić góry

ROZMOWA || Tańcem, artystyczną opowieścią rozwijamy naszą wrażliwość, poszerzamy percepcję. O roztańczonych seniorach i o tym, jak pięknie w każdym wieku można się realizować na scenie, rozmawiamy z Moniką Sobotą z Olsztyńskiego Teatru Tańca.

– Za nami już dwie edycje projektu Seniorzy w Teatrze Tańca. To nowatorski pomysł i chyba czegoś takiego w Olsztynie jeszcze nie było!

— Olsztyński Teatr Tańca do tej pory był często kojarzony z grupą profesjonalnych tancerzy zajmujących się tańcem w projektach zawodowych. Gdy Urząd Marszałkowski ogłosił konkurs z zakresu działań kulturalnych, pomyśleliśmy, że teraz trzeba byłoby zrobić coś innego... niekoniecznie w formie bardzo profesjonalnego spektaklu. Temat seniorów pojawił się, bo zauważyliśmy, że jest grupa często pomijana w inicjatywach artystyczno-ruchowych. Chcieliśmy też przybliżyć tej grupie idee Teatru Tańca. Ta dziedzina, ta forma tanecznej opowieści nie jest jeszcze w Olsztynie popularna i znana. Często dostajemy pytania: „A co to jest ten Teatr Tańca?”.

– I chyba przybliżyć ideę wam się udało. Słyszałam, że mieliście sporo chętnych.

— Tak, choćby z tego względu, że dzisiejszy senior to osoba wciąż jeszcze aktywna, poszukująca i otwarta na nowe pomysły. Osoba mająca już więcej czasu dla siebie i chcąca go twórczo wykorzystywać. Dostaliśmy dofinansowanie i nawiązując współpracę z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dywitach, rozpoczęliśmy rekrutację do tego niecodziennego projektu.

Projekt zakładał spotkania artystyczne i ruchowe oparte na improwizacji, na grze aktorskiej, na tańcu. Od początku w założeniach było, że pod okiem naszych choreografek i reżyserek — Anny Janczarek i Aleksandy Salej — powstanie wieńczący te spotkania spektakl. Opiekę artystyczną nad perfomancem objęła Katarzyna Grabińska, prezes Fundacji Tańca i Sztuki ARToffNIA.

– Wśród wielu osób pokutuje przekonanie, że aby tańczyć, grać i rozwijać się, zwłaszcza na tak eksponowanym miejscu, jakim jest scena, trzeba zacząć to robić za młodu, bo potem nic z tego. Stereotypy, że poblokowane latami ciała i głowa nie pozwolą już na taką formę ekspresji, wciąż są żywe.

Fot. Arek Stankiewicz

Poprawę zdrowia fizycznego można uzyskać dzięki rowerowi czy spacerom. Tańcem, artystyczną opowieścią rozwijamy naszą wrażliwość, poszerzamy percepcję

Fot. Monika Kępka

— Nie wśród naszych uczestników. Rzeczywiście część z nich, miała kiedyś kontakt z tańcem,choć może niekoniecznie ze współczesnym czy Teatrem Tańca. Były panie po tangu, flamenco czy z podstawami tańca ludowego. Ale były też osoby całkowicie niezwiązane z tańcem, które odkrywały go razem z nami zupełnie od podstaw. Trafiły nam się również osoby, które śledziły to, czym Olsztyński Teatr Tańca się zajmuje, które chodziły na nasze spektakle. I jak się dowiedziały, że jest możliwość przeskoczyć na drugą stronę — z widowni na scenę — nie wahały się ani chwili.

– Co było dla was, prowadzących, największym zaskoczeniem?

— Liczba zgłoszeń. Musiała powstać lista rezerwowa. Sam projekt okazał się fantastyczny. Współpraca z doświadczonymi życiowo ludźmi, którzy są otwarci na każdy pomysł i sugestie, dawała nam dużo radości. Wszyscy byli bardzo zaangażowani i przejęci późniejszym występem. Dużo dawali z siebie, z odwagą wchodząc w różne role. Ta współpraca to była czysta przyjemność. Pojawiła się i trema, i łzy wzruszenia, i ogromny zapał. To było niesamowite przeżycie, móc obserwować ich przy pracy, a potem przy występie.

– W październiku odbył się wielki finał pierwszej edycji.

— Pierwszy projekt zakończyliśmy pokazem Mapa Twarzy w GOK-u Dywity. Jeszcze nam się udało. Była publiczność, ale już w reżimie sanitarnym. Inicjatywa spotkała się z tak dużym zainteresowaniem, że postanowiliśmy przenieść ją do Olsztyna do CEiK-u i powołaliśmy kolejną grupę seniorską, zaczynając realizować drugą edycję projektu „Olsztyński Teatr Tańca. Działania edukacyjne, artystyczne i statutowe” finansowanego z budżetu samorządu województwa, którego organizatorem jest Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, a partnerem Fundacja Tańca i Sztuki ARToffNIA.

Część osób przeszło do niej z poprzedniego projektu. Tak się im u nas spodobało, że nie chcieli się z nami rozstawać, ale pojawiły się też nowe twarze. Pierwszy projekt trwał miesiąc, spotykaliśmy się dwa razy w tygodniu. Za drugim razem planowane prace miały obejmować październik i listopad. Niestety pandemia i wprowadzone obostrzenia dotyczące seniorów pokrzyżowały nasze plany. Ale najważniejsze jest bezpieczeństwo.

eprasa.pl 4c6a432bdd

Z widowni na scenę

– Seniorzy z drugiego projektu nie byli rozczarowani, że zabrakło tego prawdziwego finiszu, tej wisienki na torcie?

— Ale tu również w ciekawy sposób udało nam się ten projekt zakończyć! Nie było spektaklu, ale już niedługo odbędzie się filmowa premiera materiału - w tym wypadku bardziej aktorskiego niż tanecznego. Wszystko jest w trakcie montażu. Tu też pojawiła się ta sama energia, ta sama przyjemność płynąca z prowadzenia tych zajęć. Nie mogłyśmy się na te osoby napatrzeć i się nimi nacieszyć. Jak wrócimy do normalności, to zrobimy wszystko, aby kontynuować te działania.

– Co seniorów zaskoczyło w Teatrze Tańca? Jak sobie to mogli wyobrażać, a co dostali?

— Myślę, że przyszli raczej bez utartych wyobrażeń. Teatr Tańca jest takim niedookreślonym pojęciem. W pracy scenicznej nie poruszamy się wyłącznie z punktu A do punktu B, wykonując tylko typowe taneczne kroki. Tego wszystkiego seniorzy dowiedzieli się chyba już na miejscu. Przyszli z ciekawości, nie do końca wiedząc, czego się spodziewać, a zostali z pełnym zaangażowaniem.

Już na początku informowaliśmy, że te zajęcia będą wspólnym procesem twórczym. Oczywiście choreografki przygotowywały różnego rodzaju sekwencje ruchowe, ale dużo działo się pomiędzy tym. To było współtworzenie, a nie naśladownictwo. Seniorzy połknęli bakcyla i bardzo twórczo działali. Efekty zaskoczyły wszystkich.

– Kto miał szansę dostać się do waszych projektów?

— Wszyscy 60 plus. Kto pierwszy, ten lepszy. Decydowała kolejność zgłoszeń. Było 12 miejsc w grupie. Nie narzucaliśmy żadnych kryteriów, nie przeprowadzaliśmy castingów. Chodziło o to, by każdy się mógł rozwijać i miał do tego dostęp.

– Zainteresowanie było, ale głównie kobiece? Pana Stefan, olsztyński mistrz polskiego nordic walking, chwalił się mi ostatnio, że był rodzynkiem.

— Do tej formy pracy artystycznej zdecydowanie bardziej ciągnie kobiety. Nawet w młodzieżowych i dziecięcych grupach tańca współczesnego jest wielka przewaga dziewczynek.

Fot. Monika Kępka

Mapa twarzy – kadry ze spektaklu

Fot. Arek Stankiewicz

– Ale chyba nie aż taka?

— Aż taka! Chłopcy garną się bardziej do stylów streetowych. Hip-hop, breakdance, Można też ich spotkać w zespołach tańca ludowego albo w tańcu towarzyskim. W tańcu współczesnym — u nas — pojawiają się marginalnie. Bardzo żałujemy, byliby świetnym uzupełnieniem, bo w sztuce różnorodność jest bardzo potrzebna..

– Jakie emocje towarzyszyły spektaklowi?

— Cała publika wyszła z sali pełna podziwu. Zaangażowanie tancerzy mogło przenosić góry. Nie było w grupie osoby, której by nie zależało. Chcielibyśmy to pokazać ponownie, bo za pierwszym razem nie mogliśmy zgromadzić większej publiczności. Czekamy na zielone światło.

– Mapa Twarzy... O czym opowiadała?

— Trudno to ująć w dwóch słowach, bo spektakle Teatru Tańca zawsze są niedopowiedziane. Na tym polega ich fenomen, że można sobie to samemu definiować. Istotne są emocje jakie odczuwają widzownie. Ale generalnie mówił o tym, że to właśnie na naszych twarzach wypisane jest całe nasze życie, wszystkie nasze emocje, cała nasza historia.

Prosiliśmy też seniorów, aby nagrali przesłanie dla pokoleń, aby opowiedzieli, co jest w życiu naprawdę istotne. Podzielenie się przez nich swoją życiową wiedzą było niesamowicie inspirujące. Wypowiedzi były nagrane w formie filmu i puszczane w trakcie spektaklu. Pięknie to się wszystko uzupełniało. Film i i scena.

– To, nad czym pracowaliście w październiku, na pewno jest jeszcze tajemnicą, ale będzie można gdzieś zobaczyć?

— Na pewno na naszej stronie internetowej, na naszym Facebooku i na Facebooku CEiK-u, ale konkretnej daty jeszcze nie podamy. Jesteśmy dumni, że mimo tych trudności i skróconego czasu pracy osiągnęliśmy taki efekt. Nie przerwaliśmy w połowie, przyspieszyliśmy tylko.

– Nie myśleliście o projekcie online?

— W tej grupie wiekowej nie byłoby to łatwe. Nie każdy senior chce i lubi korzystać z komputera w ten sposób. Poza tym to były projekty skierowane na pracę w grupie, na osobisty kontakt. To nie były spotkania warsztatowe, gdzie się przychodzi i długo ćwiczy konkretny układ. Tu wiele było oparte na interakcji między prowadzącymi i samymi uczestnikami. Był to proces artystyczny, których ważnym elementem były wspólne spotkania.

– Seniorzy musieli pracować też w domu?

— Raczej nie było prac domowych. W domu musieli zająć się ewentualnie kostiumami. Wspólnie z choreografkami wcześniej były ustalone elementy ubioru. Nic nie było specjalnie szyte, każdy mógł działać w obrębie tego, co znalazł u siebie, a obraz i tak był spójny.

– Podsumowując: po co seniorom taniec?

— Taniec i teatr otwierają na zupełnie inną formę ruchu. Taniec jest bardzo wielowymiarowy. Na poziomie fizycznym angażuje całe ciało tancerza, rozciągając i wzmacniając jednocześnie, poprawia również kondycję. W tańcu wykonujemy ruchy, których nie ma w żadnym innym sporcie. Ale również wspaniale wpływa na naszego ducha, rozwijając nas na poziomie artystycznym.

I ten drugi wymiar jest chyba w naszym przypadku istotniejszy. Poprawę zdrowia fizycznego można uzyskać dzięki rowerowi czy spacerom. Tańcem, artystyczną opowieścią rozwijamy naszą wrażliwość, poszerzamy percepcję. Dajemy sobie możliwość obcowania z muzyką, ze sztuką, z innym ludźmi.

AGNIESZKA POROWSKA

eprasa.pl 4c6a432bdd

Kontaktujemy się ze sobą przez Facebooka

ŻYCIE I TECHNOLOGIA || Jednym z wyznaczników poziomu rozwoju cywilizacyjnego kraju jest dostęp obywateli do nowoczesnych technologii. Seniorzy radzą z nią sobie coraz lepiej. Niestety, sporo namieszała w tej kwestii epidemia koronawirusa.

Fot. Zbigniew Woźniak

Aldona Bagińska: Przez wszystkie lata działalności dbaliśmy o to, żeby słuchacze nie byli wykluczeni cyfrowo. Stąd nasza współpraca z latarnikami

Fot. Latarnicy Warmii i Mazur

Elżbieta Maruszczak: Większość osób, które kiedyś kształciliśmy, tak się rozwinęła, że teraz już sami szukają odpowiedzi na swoje pytania

Oglądam telewizję, czytam prasę i coraz lepiej posługuję się komputerem, więc korzystam też z internetu. To według mnie najlepsze źródło informacji — powiedziała nam pani Zofia, 61-latka z Dobrego Miasto. Ten tren potwierdzają również badania socjologiczne.

W tegorocznym zestawieniu indeksu gospodarki cyfrowej i społeczeństwa cyfrowego Polska zajęła 23 miejsce w grupie 28 państw Unii Europejskiej. To skok o dwie pozycje w porównaniu z poprzednim rankingiem. W ciągu ostatniego roku wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej zanotowały wzrost cyfryzacji. Liderami pozostają: Finlandia, Szwecja i Dania.

Czy to oznacza, że Polska radzi sobie aż tak słabo? Nie do końca. Zwłaszcza jeśli chodzi o seniorów. Badanie CBOS z 2015 roku wskazywały, że z internetu korzystało 15 proc. osób w wieku powyżej 65 lat i 39 proc. w przedziale 55-64 lata. To rzeczywiście niewiele.

Dlatego tę statystykę próbują zmieniać latarnicy (osoby wyszkolone w kierunku pomocy w przełamywaniu barier cyfrowych osobom w wieku 50 plus) i różne kampanie społeczne. Dzięki temu w 2019 roku znów odnotowaliśmy skok liczby seniorów aktywnych w sieci. A to ważne, bo korzystanie z internetu przez osoby 50 plus jest przedłużaniem ich aktywności zawodowej.

— Nie dziwi mnie to, że tak powoli zwiększa się liczba seniorów aktywnych w sieci. Bo na to trzeba czasu. Ale rozdźwięk między osobami starszymi, które rozwijają się w kontekście cyfrowym, a tymi, które zostają w tyle, pogłębia się. W tej chwili np. słuchacze nie mogą przyjść na zajęcia prowadzone na uniwersytetach trzeciego wieku — zauważa Elżbieta Maruszczak, olsztyńska bibliotekarka i latarniczka w jednym.

Działalność latarników też została mocno ograniczona przez epidemię. Ale są różne sposoby na walkę z wykluczeniem cyfrowym.

— Obecnie pomagam seniorom bardziej punktowo, z zaprzyjaźnionymi osobami. Działamy też jako dyskusyjne kluby książki. Jestem jednym z koordynatorów wojewódzkich tego programu. W wielu klubach są seniorzy — mówi Elżbieta Maruszczak. — Staramy się jednak aktywizować nie tyle seniorów, bo do nich nie mamy dostępu, ale moderatorów, czyli osoby prowadzące te kluby. Pokazujemy im sposoby na aktywizację podopiecznych, organizujemy dostęp do platform typu zoom (oprogramowanie do wideokonferencji — red.), planujemy nagrywanie tutoriali (film instruktażowy — red.), które im później przedstawimy.

— Mówiła pani o działaniu punktowym. Czy osoby, które się do pani zgłaszają, uczą się chętnie, czy może jest w nich trochę strachu przed nowymi technologiami?

— Te osoby kontaktują się ze mną same, więc chcą się uczyć. To jednak pojedyncze sytuacje, bo większość osób, które kształciliśmy, tak się rozwinęła, że sami szukają odpowiedzi na swoje pytania. O to chodziło w działalności latarników — zauważa Elżbieta Maruszczak. — Wykonaliśmy kilka pierwszych kroków, a teraz radzą sobie sami. Zdarza się, że są to osoby nawet powyżej 80. roku życia, choć rzadko. Kształcą się cały czas, rozmawiają ze sobą przez Facebooka. To bardzo pozytywne — dodaje.

Słuchacze uniwersytetów trzeciego wieku są ważną grupą w kontekście tej sprawy. Według badań zdecydowana większość słuchaczy UTW korzysta z internetu codziennie. Teraz są pozbawieni zajęć, ale... to nie oznacza, że mówimy o wykluczeniu cyfrowym.

— Co roku organizowano kursy komputerowe. W ubiegłym roku w tych zajęciach uczestniczyli słuchacze nawet w wieku 70-80 lat. W swojej działalności zawsze staramy się wdrażać nowoczesne technologie — podkreśla Aldona Bagińska, prezes Akademii Trzeciego Wieku przy Miejskim Ośrodku Kultury w Olsztynie. — Nawet teraz umieszczamy wszystkie informacje, łącznie z wykładami, na Facebooku. Oprócz tego prowadzimy stronę internetową, a wielu słuchaczy kontaktuje się z nami drogą mailową. Przez wszystkie lata działalności dbaliśmy o to, żeby słuchacze nie byli wykluczeni cyfrowo. Stąd nasza współpraca z latarnikami. Na zakończenie kursu słuchacze dostali też tablety, a na co dzień porozumiewamy się za pomocą smartfonów, np. do rozmów na WhatsAppie.

PAWEŁ JASZCZANIN

eprasa.pl 4c6a432bdd

Długodystansowiec z Kurzętnika mówi: Sprawdzam

PASJA || Najbardziej lubi biegać długie dystanse, nawet pełne maratony. Jerzy Szymański z Kurzętnika niebawem skończy 77 lat. Mówi, że biegał od zawsze, ale teraz forma aktywności ma dla niego szczególne, inne niż kiedyś, znaczenie.

Jerzy Szymański jest pogodnego usposobienia. Mieszka wraz z żoną Wandą na osiedlu domów jednorodzinnych w nowej części Kurzętnika (powiat nowomiejski). Jako młody chłopak wybrał zawód murarza, a jego specjalnością było glazurnictwo. W rodzinie, z której pochodził — jak sam mówi — nie przelewało się. Jako 16-latek rozpoczął naukę w ostródzkiej budowlance, bo szkoła dbała o socjal dla swoich uczniów. Internat z wyżywieniem był darmowy, nawet niektóra odzież była ze szkolnego przydziału.

— Podobało mi się w tej szkole. Rodzice byli zadowoleni, bo pozbyli się kosztów, a w domu była jeszcze gromadka rodzeństwa. Właśnie w tej szkole zaszczepiono we mnie bakcyla biegania. W Ostródzie funkcjonował okazały stadion, gdzie miejscowi przychodzili na treningi. Jeden z autochtonów, który miał na swoim koncie niezłe rezultaty lekkoatletyczne, zaproponował, żebym dołączył do grupy. Tak też zrobiłem. Przyszedł czas pierwszych zawodów. Pamiętam były to biegi o mistrzostwo Ostródy. Miałem tremę, bo przyszło mi stanąć na starcie z moim „nauczycielem", który wciągnął mnie w bieganie. Kiedy wystartowałem, postanowiłem dać z siebie wszystko i mój kolega został daleko za mną. Mieszka teraz w Niemczech, ale kiedy się spotkamy, jest zawsze czas, żeby powspominać ostródzkie czasy — opowiada Jerzy Szymański.

Po kolejnych udanych startach w lokalnych zawodach chęć do biegania przybrała na sile.

Po zakończeniu nauki w budowlance pan Jerzy rozpoczął pracę w jednej z olsztyńskich firm. Pracodawcy widząc zainteresowanie młodego chłopaka bieganiem, umożliwili mu kontynuację treningów.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Jerzy Szymański: Stając na starcie, chcę sprawdzić, na co mnie stać. Jestem zawsze szczęśliwy, kiedy dobiegnę do mety. Ciągnie mnie atmosfera zawodów

— PRACA NA BUDOWACH BYŁA CIĘŻKA I WYCZERPUJĄCA. TAK NAPRAWDĘ PO SKOŃCZONYM DNIU NIE MIAŁEM JUŻ SIŁY NA TRENINGI. MUSIAŁEM ZAWIESIĆ MOJE ULUBIONE HOBBY. NASTĄPIŁ DŁUGI CZAS PRZERWY.

Na szczęście w wojsku umożliwiono mi trenowanie biegów, więc była okazja, bym nie zapomniał o swoim hobby — dodaje pan Jerzy.

Potem, po zadomowieniu się w Kurzętniku nasz bohater kontynuował pracę jako budowlaniec. Jak wspomina, profesja ta uczyła wytrzymałości i systematycznego rozkładania sił, a są to jedne z czynników sukcesu w rywalizacji na trasie.

Po kilkuletnim trudnym okresie, po śmierci żony, pan Jerzy ponownie stanął na ślubnym kobiercu. I za namową drugiej żony znów rozpoczął treningi.

— Czekałem na taki sygnał, bo bieganie miałem we krwi. Z racji długiej przerwy musiałem rozpoczynać wszystko od początku. Na szczęście uroczych, leśnych tras wokół Kurzętnika nie brakuje, więc treningi rozpocząłem ze zdwojoną siłą. Żona niejednokrotnie mi towarzyszyła. Najpierw były krótsze dystanse, potem coraz dłuższe. Zawsze fascynowały mnie jednak dystanse maratońskie, bo w nich nie liczy się szybkość, ale wytrzymałość — mówi Jerzy Szymański.

PO KOLEJNYCH STARTACH PÓŁKI W MIESZKANIU MAŁŻONKÓW SZYMAŃSKICH ZACZĘŁY SIĘ ZAPEŁNIAĆ PUCHARAMI. PRZYBYWAŁO MEDALI Z IMPREZ LOKALNYCH I OGÓLNOPOLSKICH, A NAWET MIĘDZYNARODOWYCH.

Wiele z nich za zwycięstwo w swojej kategorii w biegach maratońskich. W swojej pamięci ma bieg długodystansowy podczas Mistrzostw Europy w Słowenii. Jak mówi, był piekielnie trudny, a wręcz morderczy. Zawodom towarzyszył upał nie do zniesienia, a na dodatek impreza miała charakter biegu górskiego, co wymagało wyjątkowej wytrzymałości.

— Postanowiłem tak rozłożyć siły, żeby dobiec do końca. Cztery kilometry przed metą nie wiedziałem, czy mam w ogóle nogi. Sam się dzisiaj dziwię, że udało mi się zakończyć imprezę — dodaje długodystansowiec.

Podobnie było podczas zawodów na Węgrzech. Upał doskwierał, asfalt był miękki, ludzie padali z omdlenia. Karetka co rusz zbierała zawodników z trasy. Chwiejnym krokiem senior z Kurzętnika zameldował się na mecie, budząc zrozumiały podziw wśród kibiców i organizatorów.

Pan Jerzy nie zamyka się z biegową pasją w „swoim ogródku". Należy do grupy Kurzętnik Biega, gdzie swojsko nazywają go „dziadkiem".

eprasa.pl 4c6a432bdd

Na cotygodniowe spotkania biegowe grupy zawsze stawia się pierwszy, staje do wspólnej fotografii i rusza z wszystkimi na pierwszy kilometr. Później zostaje i kontynuuje bieg własnym tempem.

— JUREK TO WCIĄŻ DOBRY ZAWODNIK. BIEGA NA DOBRYM POZIOMIE, ADEKWATNYM DO SWOJEGO WIEKU. NA WSPÓLNYCH WYJAZDACH NA ZAWODY POTRAFI ROZŁADOWAĆ TREMĘ, ROZBAWIA SŁYNNYM TEKSTEM: „NIE BÓJ SIĘ PRZECIWNIKA JESZCZE PRZED ZAWODAMI, BO MOŻE BYĆ TAK, ŻE WCALE NIE PRZYJEDZIE, A TY JUŻ JESTEŚ W STRACHU, ŻE Z NIM PRZEGRASZ" — OPOWIADA DOROTA PAWŁOWSKA, SZEFOWA GRUPY KURZĘTNIK BIEGA.

Pasja biegania była tak silna, że zaczęła negatywnie odbijać się na zdrowiu naszego bahatera. Rozsądek podpowiadał, że po siedemdziesiątce trzeba zachować ostrożność i umiar. Jednak rozsądek poszedł trochę na bok i pan Jerzy zaliczał nawet ponad 40 forsownych imprez biegowych rocznie. Przyznaje, że czasami w jeden weekend uczestniczył w dwóch imprezach i to w miejscowościach oddalonych nawet o kilkaset kilometrów.

— W końcu siadły mi stawy. Rozpocząłem żmudne leczenie i nie mogłem doczekać się, kiedy wrócę na trasę. Nie mogę żyć bez biegania. Moje niedomagania spowodowały, że nie wystartowałem dwa lata temu w Halowych Mistrzostwach Świata w Toruniu. A tak liczyłem na udział w tej imprezie i konfrontację z kolegami z Polski i zagranicy. Teraz jestem już po rehabilitacji i powoli wracam do mojego hobby, ale delikatnie, żeby wszystko się nie odnowiło — dodaje nasz rozmówca.

Lekkoatleta z Kurzętnika chętnie korzysta z zaproszeń na zawody organizowane w lokalnym środowisku. Dwukrotnie wystartował w Biegu na Jedna Milę w Płowężu, na pograniczu powiatów nowomiejskiego i brodnickiego. Ponieważ nie lubi zbyt krótkich dystansów, wybierał zawsze bieg na potrójną milę.

— Mam pełny szacunek dla hobby pana Jerzego Szymańskiego. Jego determinacja i upór, by dotrzeć do mety, są godne podziwu i pozazdroszczenia. Pomimo sporej konkurencji w swojej kategorii, zdobywał główne trofea. Był za każdym razem podziwiany przez kibiców. Jest doskonałym przykładem dla grupy najmłodszych zawodników, bo pokazuje, że sport można uprawiać równie będąc seniorem — wspomina Anna Bayer-Kochańska, organizatorka Biegu na Jedna Milę.

Senior lekkoatleta w ostatnim czasie pojawiał się na zawodach i kolejne puchary znalazły się w jego domu. Jak zaznacza, nie ma dla niego dziś znaczenia, czy owocem startów są nagrody i medale.

— Stając na starcie, chcę sprawdzić, na co mnie stać. Nie kryję, że ciągnie mnie atmosfera zawodów. Jestem zawsze szczęśliwy, jak dobiegnę do mety, bo czego można wymagać od prawie 77-latka — podsumowuje długodystansowiec z Kurzętnika.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

Fot. archiwum prywatne

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

przetarg

Wójt Gminy Ostróda

ogłasza I przetarg na działkę ewidencyjną nr 294/3 o powierzchni 0,4304 ha, położoną w obrębie Tyrowo

Działka ew. nr 294/3 o pow. 0,4304 ha, położona w obrębie Tyrowo, stanowi własność Gminy Ostróda zgodnie z księgą wieczystą nr EL1O/00032531/7, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Ostródzie. Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi ani hipoteką.
Przeznaczona do sprzedaży działka położona jest na kolonii wsi Tyrowo, przy ul. Źródlanej, w niedalekim sąsiedztwie drogi krajowej nr 16 (około 60 m).
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu części miejscowości Tyrowo, uchwalonym uchwałą Rady Gminy Ostróda nr XXXIII/185/13 z 7 lutego 2013 r. (Dz. Urz. Woj. Warm.-Mazur. poz. 1838) działka ew. nr 294/3, położona w obrębie Tyrowo, przeznaczona jest pod 1UMN – tereny zabudowy usługowo-mieszkaniowej (jednorodzinnej).
Działka lekko pofałdowana o słabych warunkach geotechnicznych. W środkowej części działki znajduje się niewielkie wgłębienie porośnięte krzakami i samosiewem drzewostanu. Nieruchomość nieogrodzona, niezabudowana, sklasyfikowana jako RV (0,2103 ha) oraz ŁV (0,2201 ha). W pobliżu znajdują się sieci: energetyczna, wodociągowa, kanalizacyjna oraz telekomunikacyjna.
Cenę wywoławczą do przetargu dla działki ew. nr 294/3, położonej w obrębie Tyrowo, ustala się w wysokości 57.200,00 zł brutto (słownie: pięćdziesiąt siedem tysięcy dwieście złotych).
Wadium w wysokości 5.000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych 00/100 gr.).
Przetarg odbędzie się dnia 22 grudnia 2020 r. o godzinie 10^{00} w Urzędzie Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, sala sesyjna Urzędu Gminy (sala nr 401).
W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, cudzoziemcy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz cudzoziemcy spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego posiadający zezwolenie Ministra Spraw Wewnętrznych, z wyłączeniem osób wchodzących w skład komisji przetargowej oraz osób bliskich tym osobom, **którzy wpłacą wadium w pieniądzu PLN w kwocie 5.000,00 zł w terminie do dnia 18 grudnia 2020 r. włącznie** w kasie UG Ostróda (godz. otwarcia: 8^{00}-14^{00}) lub na konto Gminy Ostróda: Powiślański Bank Spółdzielczy, 71 8300 0009 0000 1930 2000 0020. **Za datę wpływu wadium uważać się będzie dzień wpływu pieniędzy na konto sprzedającego.**
W tytule przelewu należy podać numer działki oraz nazwę obrębu.
Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości w miejscowości Tyrowo, w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda w terminie od 18.11.2020 r. do 18.12.2020 r., w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda www.bip.gminaostroda.pl, na stronie internetowej www.gminaostroda.pl. Informacje, tel. 89 676-07-34 lub 676-07-37.

2120otzo-a-M

eprasa.pl 4c6a432bdd

Z informacjami jesteśmy cały czas na bieżąco

NASZA SONDA || Ilość wiadomości na temat COVID-19 jest gigantyczna. Jak przystało na temat nr 1 naszych codziennych rozmów. Informacje pojawiają się w prasie, telewizji, radiu i mediach społecznościowych... Skąd seniorzy czerpią wiedzę o sytuacji związanej z pandemią?

HALINA, 64 LATA, BRANIEWO

— Przyznam się, że codziennie oglądam informacje, śledzę na bieżąco wszystko, co się dzieje wokół pandemii, obserwuję z coraz większym niepokojem statystyki dotyczące koronawirusa. Nie umiem korzystać z internetu, nie mam też w domu komputera, więc cała moja wiedza pochodzi z telewizji. Gazety kupuję rzadko, bo są drogie, a z mojej emerytury muszę liczyć każdy grosz. Córka przywozi mi zakupy, żebym nie wychodziła na zewnątrz i nie narażała się na zakażenie. Teraz cały mój świat to telewizja i telefon.

GRZEGORZ, 62 LATA, SZCZYTNO

— Nie pamiętam kiedy ostatnio oglądałem telewizję. Od czasu marcowej pandemii telewizor praktycznie jest mi zbędny. Żona czasem coś ogląda i powiada mi, ile osób zachorowało, ale ja nie chcę wiedzieć. Częściej sięgam po gazety, może to takie przyzwyczajenie, ale lubię czuć papier w ręku. Wybieram też te, które nie rozpisują się zbytnio o koronawirusie. Spojrzę na statystyki i wystarczy. Nie chcę popadać w paranoję. Coraz rzadziej dzwonię też do rodziny i znajomych, bo u nich tematem numer 1 jest koronawirus. Ja uważam, że będzie, co ma być. Nie ustrzeżemy się wszystkiego, jeden zachoruje na koronawirusa, inny na raka, a inny zginie w wypadku. Zapominamy, że każdego dnia na świecie umiera wielu ludzi nie tylko z powodu koronawirusa. Musimy się jakoś odnaleźć w tej rzeczywistości.

ALINA, 71 LAT, ELBLĄG

— Pierwszą rzeczą, jaką rano wykonuję, to włączenie telewizora i oglądanie informacji. Dzieci nie pozwalają mi wychodzić, więc całe dnie spędzam w domu, śledząc, co się dzieje w kraju. Na który z programów się nie przełączy, tam koronawirus. Czasem cały dzień potrafię przechodzić w piżamie. Dobrze, że są telefony, to przynajmniej ze znajomymi można porozmawiać. Ale od jakiegokolwiek tematu byśmy nie zaczęli rozmowy, to i tak kończymy na tym samym, czyli pandemii.

Fot. Pixabay

Większość seniorów czerpie wiedzę o pandemii z telewizji

OGLĄDAM TELEWIZJĘ, CZYTAM PRASĘ, CORAZ LEPIEJ POSŁUGUJĘ SIĘ KOMPUTEREM I KORZYSTAM Z INTERNETU. TO NAJLEPSZE ŹRÓDŁO INFORMACJI.

Kilka osób z naszych znajomych choruje, jedna osoba zmarła. Nie są to rozmowy, które podnoszą na duchu a wręcz przeciwnie. Popadam w jakąś depresję. Zawsze lubiłam czytać gazety i książki. Teraz w każdej prasie koronawirus, zostały mi więc książki, bo dość mam czytania o tragediach ludzkich, obostrzeniach i kolejnych zgonach zakażonych.

Bardzo brakuje mi spotkań ze znajomymi, wyjść do kawiarni czy do kina. Smutne to wszystko, a najgorsze jest to, że nikt nie jest w stanie powiedzieć, ile to jeszcze potrwa.

STANISŁAW, 69 LAT, OLSZTYN

— Przestałem oglądać telewizję i słuchać radia. Prasę też kupuję rzadziej niż kiedyś. Przecież można w depresję popaść, ciągle słysząc informacje o kolejnych zakażonych i zgonach. Ludzie i tak się boją. Każdy patrzy na siebie i w głowie rodzi się myśl, czy aby ta osoba nie jest zakażona. Młodzi ludzie chodzą do pracy, a pracując nawet zdalnie, mają jakieś zajęcie i nie są skazani na całodzienną stagnację.

My z żoną staramy się wychodzić na spacery, jednak to nie to samo co kiedyś. Byliśmy aktywni, jeździliśmy na wczasy, wycieczki, spotykaliśmy się ze znajomymi. A teraz? Dobrze, że są media społecznościowe i telefon, bo tak bylibyśmy odcięci całkowicie od świata. Takie siedzenie w domu nikomu nie służy. Nie jest łatwo, ale musimy się stosować do zasad. Miejmy nadzieję, że uda się zapanować nad pandemią. Może zostanie wynaleziona szczepionka i wszystko wróci do normalności. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będziemy mogli zacząć normalnie funkcjonować.

ZOFIA, 61 LAT, DOBRE MIASTO

— Na bieżąco śledzę, co dzieje się w kraju i na świecie. Nie jest dobrze, a obawiam się, że może być gorzej. Cieszę się, że media informują nas nie tylko o liczbach zakażeń i zgonów, ale i o tym, jak się zachować. Wielu ludzi wyśmiewa się z noszenia maseczek czy dezynfekcji. Nie rozumiem tych osób, skoro to ma nas i innych ludzi uchronić przed chorobą, to trzeba tak postępować. Sama wrzucam na swoim FB posty o obostrzeniach, zasadach czy też liczbie osób chorych w naszym województwie i powiecie. Powinniśmy być świadomi, z czym mamy do czynienia i jak z tym koronawirusem walczyć.

Każdemu z nas jest trudno, bo musieliśmy zmienić swoje nawyki, ale patrząc jak szybko rośnie liczba zakażonych i zmarłych musimy być świadomi, że to nie zwykła grypa. Zawsze byłam osobą aktywną, jednak teraz tak jak inni siedzę zamknięta w domu, bo boję się ryzykować swoim zdrowiem i życiem. Wygrałam wojnę z nowotworem i wiem, jak trudna to walka i jak ciężko powrócić jest do sprawności. Chcę żyć, dlatego stosuję się do zaleceń. Oglądam telewizję, czytam prasę, coraz lepiej posługuję się komputerem i korzystam z internetu. To najlepsze źródło informacji.

WYSŁUCHAŁA: JOANNA KARZYŃSKA

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 4c6a432bdd

Z błystką na leszcza

ZBYT CZĘSTO DOCHODZĄ MNIE WIEŚCI O ZASKAKUJĄCYCH PRZYPADKACH ZŁOWIENIA NA BŁYSTKĘ RYB UZNANYCH POWSZECHNIE ZA GATUNKI SPOKOJNEGO ŻERU.

Podobno tylko brzana, aczkolwiek z łagodnego gatunku karpiowatych, nie kryje się w „starym wieku" ze swymi drapieżnymi instynktami i choć jest bardzo ostrożna, czasem pada łupem spinningisty. Ale dlaczego tak często wśród tych nietypowych trofeów spinningisty zdarzają się leszcze? Te najłagodniejsze z łagodnych?

Pewnego wrześniowego dnia nastawiłem się na bolenia. Po pierwszych rzutach zorientowałem się, że dość silny prąd wypycha zbyt lekką błystkę na powierzchnię wody i paraliżuje w ten sposób jej naturalne ruchy. Zdecydowałem się wówczas — wbrew przyzwyczajeniu — do dodatkowego obciążania przyponu ciężarkiem.

Teraz każdy rzut sprawiał satysfakcję odczuciem dobrze pracującej błystki. I wkrótce jeden z rzutów był skuteczny, choć odbyło się to trochę dziwnie, nietypowo. Do ściągnięcia pozostało mi zaledwie około 10 metrów żyłki. Odczułem najpierw lekkie trącenie, a ułamek później opór i natychmiastowa praca końcówki, nieomylny znak, że coś się jednak zawiesiło. To coś sprawiło początkowo wrażenie dość dużej i mocnej sztuki. Lecz wnet okazało się, że zwiększony opór to jedynie skutek zaczepienia ryby o grzbiet, tuż za głową.

Był to największy, potulny i spokojny leszcz. Byłem trochę zażenowany. Oczekiwałem ataku dużego bolenia, a tu przypadkowe zacięcie ryby niedające w zasadzie żadnej satysfakcji. No cóż — leszcz powędrował mimo to do siatki, jako dowód rzeczowy niedzielnej relacji wędkarskiej składanej przed rodziną. Mój leszcz był na to dostatecznie interesujący, miał około 30 cm długości i ważył 700 g.

W MOJEJ LESZCZOWEJ PRZYGODZIE WYKLUCZAM CZYSTY PRZYPADEK CZY NIEOSTROŻNOŚĆ RYB.

Na godzinę przed zachodem słońca, na przykosie przy opasce dały o sobie znać bolenie. Jak zwykle głośno i ostro rozpoczęły ostatnie dzienne żerowanie. W mig zająłem stanowisko przy opasce i powróciłem do lekkiej błystki z ciężarkiem.

Tym razem atak ryby i jej zacięcie nie miały w sobie nic nadzwyczajnego. Może zaaferowany bliskością żerujących boleni, nie zwróciłem uwagi na nieco odmienną obronę, stosowaną przez rybę? W każdym razie już po chwili przekonałem się, że moją kolejną zdobyczą był leszcz. Kropla w kroplę, pod względem wymiaru i wagi identyczny z poprzednim. Tyle że tym razem zacięty klasycznie, ze wszystkimi trzema grotami kotwiczki w pysku!

Nie koniec na tym. Po kilku kolejnych rzutach, wydobyłem znów na brzeg leszcza (30 cm, 700 g!) zaczepionego tym razem za podbrzusze.

Konfrontacja mojego zdarzenia i innymi przypadkami, o których opowiadali koledzy, pozwoliła na pewne uporządkowanie faktów. Dopomogły w tym nieco i dawniej czytanie ciekawostki wędkarskie. Czy to nie Antoni Czechow, wybitny pisarz i zapalony wędkarz, pierwszy zwrócił uwagę na odzywające się nieraz u leszczy drapieżne instynkty?

W mojej leszczowej przygodzie raczej wykluczam czysty przypadek czy nieostrożność ryb. Podejrzewam bardziej, że przyczyną ich bliższego zainteresowania był zawieszony u przyponu.

Fot. Pixabay

Andrzej Łapiński

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

#DBAJMYOSIEBIE
NOŚ MASECZKĘ

89 539-74-80
89 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

Budynek Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Generała Józefa Bema 5, parter
(wejście od ronda Bema)
GO
plac Generała Józefa Bema

39920otbs-E-K

eprasa.pl 4c6a432bdd

Reumatoidalne zapalenie stawów

TA PRZEWLEKŁA CHOROBA ZAPALNA, ZWANA TEŻ GOŚĆCEM LUB W SKRÓCIE RZS, ATAKUJE RÓŻNE NARZĄDY, ALE PRZEDE WSZYSTKIM STAWY. JEJ NAJBARDZIEJ CHARAKTERYSTYCZNY OBJAW TO BÓL, SZTYWNOŚĆ ORAZ OBRZĘK STAWÓW RĄK I STÓP. NIELECZONY GOŚCIEC PROWADZI NAJCZĘŚCIEJ DO ZNISZCZENIA STAWÓW I CIĘŻKIEJ NIESPRAWNOŚCI.

Wszystko zaczyna się od procesu zapalnego wewnątrz stawu. Niepoznany jak dotąd czynnik stymuluje błonę maziową, która wyściela staw, a ta odpowiada zapaleniem. Z czasem błona powiększa się i niszczy przylegające struktury: chrząstki, kości, więzadła, ścięgna. Chory na początku odczuwa ból, występuje obrzęk, ale z czasem następuje nieodwracalne zniszczenie i utrata ruchomości stawu. Poza tym proces zapalny, uszkadzając chrząstki i inne struktury stawu — sprzyja też powstawaniu wtórnych zmian zwyrodnieniowych.

Sęk w tym, że przyczyn zachorowania na gośćca do tej pory nikt w pełni nie poznał.

Fot. Pixabay

W KRAJACH ROZWINIĘTYCH NA REUMATOIDALNE ZAPALENIE STAWÓW CHORUJE OKOŁO 1 NA 100 OSÓB. CHOROBA Z REGUŁY UJAWNIA SIĘ MIĘDZY 30 A 50 ROKIEM ŻYCIA U KOBIET — U MĘŻCZYZN CZĘSTOŚĆ JEJ WYSTĘPOWANIA ZWIĘKSZA SIĘ Z WIEKIEM.

PRZYCZYNY

Najprawdopodobniej do jego rozwoju konieczne jest współistnienie wielu czynników. Najważniejsze z nich to przede wszystkim obciążenie dziedziczne. Ponoć istnieje predyspozycja do występowania RZS u osób blisko spokrewnionych, ale sam czynnik genetyczny nie wywołuje choroby. RZS u rodzica nie oznacza zatem, że choroba automatycznie wystąpi u jego dzieci, choć faktem jest, że to ryzyko jest u nich 2–5 razy większe. Kolejny czynnik sprzyjający zachorowaniu na RZS to defekt układu odpornościowego — prowadzi on do błędnego rozpoznawania własnych tkanek jako „wroga" i produkowania autoprzeciwciał mających na celu ich niszczenie. Naukowcy zidentyfikowali kilka genów odpowiedzialnych za ten proces, m.in. geny zgodności tkankowej. Kolejne przyczyny to zakażenie i rola niektórych bakterii i wirusów w inicjowaniu odpowiedzi zapalnej, a także palenie papierosów, które zwiększa niekiedy ryzyko zachorowania i powoduje jego cięższy przebieg, oraz stres — u niektórych pacjentów choroba rozpoczęła się właśnie po przeżyciu silnego stresu.

REKLAMA

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. Bogdan Kibilda
LARYNGOLOG
videoskopia krtani, uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14 tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl
203719otbr-a-G

SPECJALISTA LARYNGOLOG
lek. Ewa Krasucka
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
poniedziałek, czwartek
rejestracja tel. 89 5357280
kom. 604 454 352
2029190TBR-A-O

SOBOTA ZDROWO i AKTYWNIE

TWÓJ LOKALNY TYGODNIK
CZWARTEK i PIĄTEK

WZROKER
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 41B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32
OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Dąbrowski
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI I KOREKCJI WAD UKŁADU WZROKOWEGO
KONTAKTOLOG
204519otbr-a -O

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131
203219otbr-A-G

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE I ZABIEGI OPERACYJNE DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
202619otbr-A -G

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38
204119otbr-a-G

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
NFZ
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
204319otbr-a-G

Moda Optyk
rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
204019otbr-B-G

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
204719OTBR-A-O

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

205819OTBR-A-O

eprasa.pl 4c6a432bdd

Innym czynnikiem może być... płeć! Według statystyk kobiety chorują bowiem na gościec aż 3 razy częściej niż mężczyźni!

W krajach rozwiniętych na reumatoidalne zapalenie stawów choruje około 1 na 100 osób. Choroba z reguły ujawnia się między 30 a 50 rokiem życia u kobiet — u mężczyzn częstość jej występowania zwiększa się z wiekiem.

OBJAWY

Gościec to choroba, która w większości przypadków rozwija się wyjątkowo podstępnie. Od chwili, kiedy wspomniana błona maziowa zaczyna się chorobliwie rozrastać, może minąć kilka tygodni, a nawet miesięcy do czasu, gdy dolegliwości staną się już na tyle dokuczliwe, że zmuszą do szukania pomocy lekarskiej. Nagłe przypadki gośćca są o wiele rzadsze — wtedy rozwój choroby trwa kilka lub kilkanaście dni.

Pierwsze objawy ogólne przypominają zwyczajną grypę: pojawia się uczucie osłabienia, stan podgorączkowy, ból mięśni, utrata apetytu oraz także zmniejszenie masy ciała. Czasem te objawy wyprzedzają dolegliwości stawowe — a czasem im towarzyszą.

Co charakterystyczne, gościec atakuje te same miejsca po obu stronach ciała. Na początku są to drobne stawy rąk i stóp, a następnie wiele innych stawów w miarę postępu choroby. Nietypowym, ale nie niemożliwym, początkiem choroby jest zapalenie jednego dużego stawu — kolanowego lub barkowego. Czasem choroba „wędruje" po wielu stawach.

W OSTATNICH LATACH POJAWIŁO SIĘ WIELE NOWYCH, SKUTECZNYCH LEKÓW NA RZS. POZWALAJĄ ONE NA DOPROWADZENIE CHOREGO DO STANU, W KTÓRYM NIE MA OBJAWÓW CHOROBY ANI CECH JEJ AKTYWNOŚCI W BADANIACH.

Zasadniczo jednak chory cierpi przede wszystkim na ból i sztywność ciała, co najbardziej uciążliwe jest zaraz po przebudzeniu, ale dotyka także po dłuższym braku ruchu w stawie. Po prostu płyn zapalny gromadzi się w stawie i wywołuje obrzęk tkanek. Poranna sztywność, tak charakterystyczna dla RZS, trwa zwykle ponad godzinę.

Kolejny objaw to obrzęk spowodowany rozrostem błony maziowej, która tworzy tzw. łuszczkę. W wyniku nadprodukcji płynu stawowego o charakterze zapalnym obrzękowi może mu towarzyszyć wysięk. Pojawia się też tkliwość stawu na ucisk: chory na RZS czuje przykładowo ból, gdy podajemy mu rękę.

Z czasem chorego dotyka ograniczenie ruchomości: zajęty staw traci zdolność do wykonywania pełnego zakresu ruchów. Jeśli natomiast dojdzie do uszkodzenia struktur stawu w wyniku zapalenia i wtórnych zmian zwyrodnieniowych — upośledzenie funkcji stawu staje się nieodwracalne. Gdy choroba trwa już całkiem długo, następuje deformacja stawów.

ZMIANY POZASTAWOWE

Reumatoidalne zapalenie stawów to choroba ogólnoustrojowa. Zwłaszcza jej postać długotrwała, ta o ciężkim przebiegu atakuje nie tylko stawy, ale także wiele innych narządów. Do łagodnych zmian należą zespół suchości lub bezbolesne guzki reumatoidalne, które powstają w okolicy łokci, stawów rąk oraz w innych miejscach narażonych na ucisk, ale także w narządach wewnętrznych. Niekiedy chorych mogą dotknąć też bardzo ciężkie powikłania prowadzące nawet do przedwczesnego zgonu: udar mózgu czy zawał serca.

REKLAMA

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
203619otbr-a-G

Anita Jabłonowska-Kosek
Dermatologia estetyczna
i laserowa
szeroki zakres zabiegów
www.abmedical.pl
Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32
203319otbr-a-G

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
202819otbr-b-M

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
205919OTBR-A -O

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
204419otbr-a -O

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
203419otbr-a-G

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna
„ESKULAP"
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44
Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Makowski
Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe
Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia"
Rejestracja telefoniczna
pn.-czw. 10.00-16.00
Umowa z NFZ
202519otbr-A-P

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
•żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi
•leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A-P

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -O

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16
205719OTBR-A -O

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
■ konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
■ diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
110020otbr-a-K

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
21520otbr-A -P

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -O

Dr n.med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n.med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n.med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED"
10220otbr-A-G

LOS OLSZTYŃSKICH LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
204219otbr-a-G

eprasa.pl 4c6a432bdd

ROZPOZNANIE

Lekarz rozpoznaje RZS na podstawie charakterystycznych objawów, porównując je z wynikami badań laboratoryjnych i obrazowych. W badaniach laboratoryjnych sprawdza się czynnik reumatoidalny RF oraz anty-CCP, czyli przeciwciała przeciwko cyklicznemu cytrulinowanemu peptydowi. O ile czynnik RF stwierdza się u 70–80 proc. chorych, ale wykrywa się go również u zdrowych osób oraz w innych chorobach reumatycznych — o tyle anty-CCP występują niemal wyłącznie w przypadku RZS i mogą pojawić się wcześniej niż objawy choroby.

Duży wskaźnik RF i anty-CCP wskazuje na ciężką postać choroby, z szybką destrukcją stawów i wystąpieniem zmian pozastawowych. Z kolei zdjęcie rtg wykaże obrzęk tkanek miękkich i zmniejszenie gęstości kości w okolicy stawu, obecność ubytków kostnych, zwężenie szpar stawowych, a na dalszym etapie także zniekształcenie stawów.

LECZENIE

W ostatnich latach pojawiło się wiele nowych, skutecznych leków na RZS. Pozwalają one na doprowadzenie chorego do stanu, w którym nie ma objawów choroby ani cech jej aktywności w badaniach. Jednak z powodu podstępności działania RZS i długiego czasu jej rozwoju — tak ważne jest to, by skonsultować się z lekarzem, gdy tylko zauważymy cień z wyżej wymienionych objawów.

Najgorsze jest to, że obecnie, mimo tak zaawansowanych technologii medycznych, wciąż zapadaniu na RZS nie można zapobiec. Jednak odpowiednio wcześnie wykryta choroba i leczenie pozwalają na długotrwałe ustąpienie szczególnie tych najbardziej bolesnych objawów.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

9 rad dla reumatyków

1. Prawidłowo się odżywiaj: jedz dużo warzyw i owoców, tłustych ryb morskich. Unikaj żywności przetworzonej i tłuszczów zwierzęcych – zawarte w nich nasycone kwasy tłuszczowe zwiększają ból i postęp choroby.
2. Utrzymuj prawidłową masę ciała, aby nie obciążać nadmiernie stawów stóp, kolan i bioder.
3. Ruszaj stawami nawet, jeśli bolą.
4. Rozkładaj obciążenie na wiele stawów: czajnik podnoś oburącz. Nie przesilaj się.
5. Unikaj ciężkiej pracy fizycznej, by nie dopuścić do przeciążania stawów.
6. Staraj się dobrze wysypiać.
7. Zachowuj równowagę między wypoczynkiem a aktywnością fizyczną. Nie pracuj zbyt intensywnie i długo nawet, jeśli czujesz się dobrze.
8. Chroń się przed infekcjami – zaostrzają objawy RZS.
9. Unikaj zimnych i wilgotnych miejsc.

KAMPANIA INFORMACYJNA

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Kampania informacyjna

Masz problem? Zadzwoń na infolinię pacjenta

Przez 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu konsultanci Telefonicznej Informacji Pacjenta odpowiadają na pytania związane z koronawirusem i opieką medyczną w czasie epidemii. Tutaj także każdy pacjent może zgłosić informację dotyczącą niewłaściwej opieki medycznej lub problem z dostępem do świadczeń medycznych.

Infolinia Narodowego Funduszu Zdrowia i Rzecznika Praw Pacjenta oferuje również czat oraz rozmowy w języku migowym. Połączenie z numerem infolinii – 800 190 590 **– w całej Polsce jest bezpłatne. Aby skorzystać z czatu lub formularza kontaktowego, należy wejść na stronę internetową** https://www.nfz.gov.pl/kontakt/telefoniczna-informacja-pacjenta/.

– Jeśli placówka medyczna odmówiła udzielenia świadczenia medycznego, pacjent nie dodzwonił się do poradni i przychodni lub ma innego typu wątpliwości zachęcamy do zgłoszenia sprawy za pośrednictwem Telefonicznej Informacji Pacjenta – informuje Magdalena Mil, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. – Możemy także skontaktować go z naszym oddziałem Funduszu przy pomocy e-maila kancelaria@nfz-olsztyn.pl – dodaje Magdalena Mil.

Dzwoniąc pod numer infolinii 800 190 590 w sprawach związanych z epidemią koronawirusa, można uzyskać szczegółowe informacje na temat tego, czym jest koronawirus i jak się przed nim zabezpieczyć oraz co zrobić, gdy podejrzewamy, że jesteśmy chorzy na COVID-19. Konsultanci Telefonicznej Informacji Pacjenta odbierają nawet kilka tysięcy połączeń dziennie z pytaniami w tej sprawie. – Od początku działania infolinii nasi konsultanci odebrali już ponad dwa miliony połączeń, zaś średni czas rozmowy trwa 3,5 minuty – informuje Magdalena Mil.

Jak połączyć się z Telefoniczną Informacją Pacjenta?

- Zadzwoń pod bezpłatny numer **800 190 590.**
- Zgłosi się automatyczna sekretarka, która poprosi Cię o wybór tematu rozmowy.
- Wybierając **cyfrę 1,** połączysz się z konsultantem Narodowego Funduszu Zdrowia.
- Wybierając **cyfrę 2,** połączysz się z biurem Rzecznika Praw Pacjenta.

105120otbr-L-M

eprasa.pl 4c6a432bdd

Krzyżówka klasyczna z hasłem

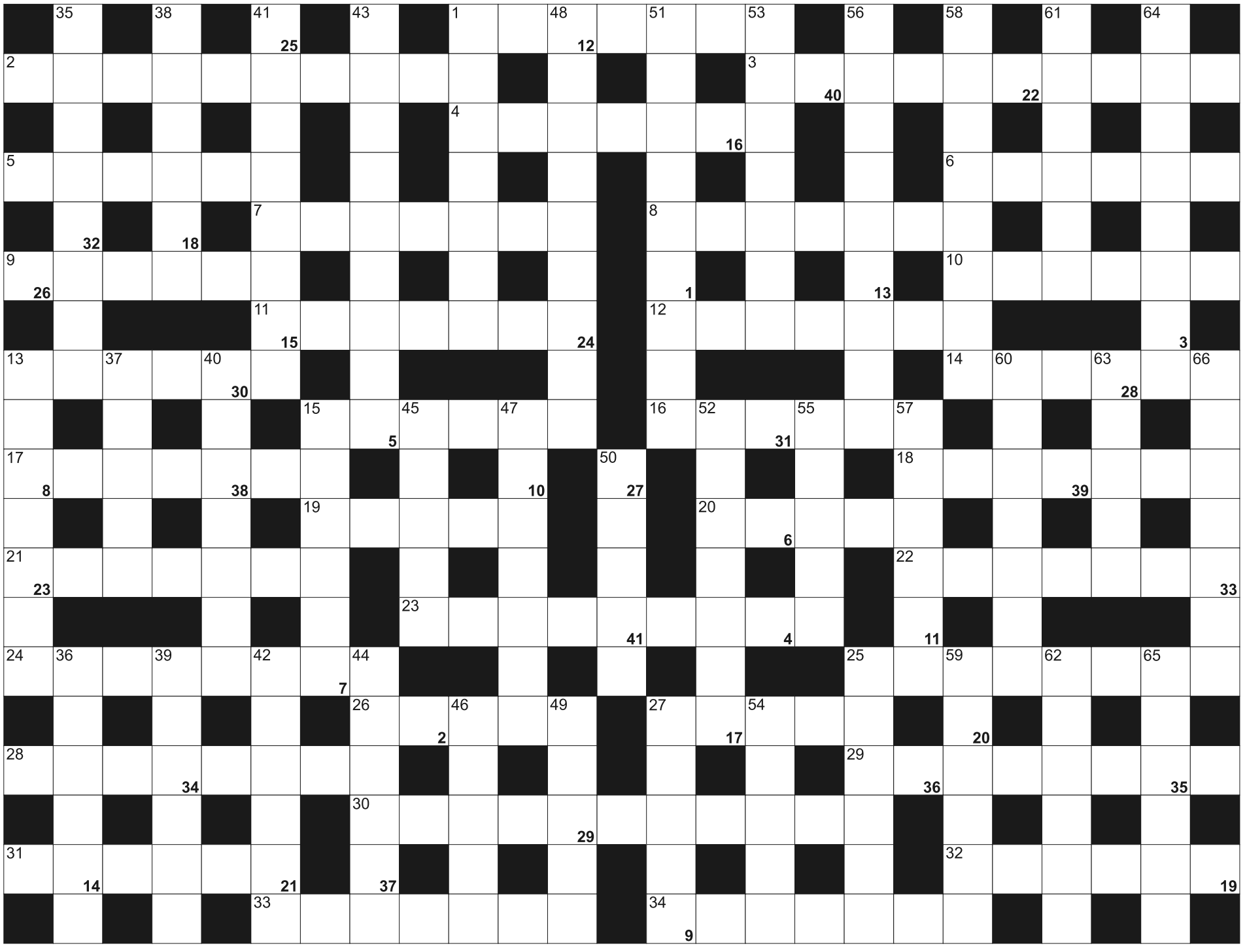

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 41, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8		9	10	11		12		13	14	15	16	17	18	19		20
21		22	23	24		25	26	27	28	29	30	31	32	33		34	35	36		37	38	39	40	41

POZIOMO: 1) opera Moniuszki w 2 aktach; 2) papier do powtórnej przeróbki; 3) rzeka w Meksyku i Gwatemali; 4) gatunek żółtego sera; 5) obracająca się część silnika; 6) nalewka na ziołach, piołunówka; 7) ciało wszczepione do organizmu; 8) wyspa na Alasce, sąsiadka Kodiaku; 9) Bram, autor "Draculi"; 10) używa kielni i poziomicy; 11) owady pasożytnicze; 12) słynny wodospad na granicy USA i Kanady; 13) narzędzie ogrodnicze; 14) płynie przez Żelazową Wolę; 15) placówka przed przedszkolem; 16) dawna stolica Filipin; 17) środek oka; 18) jezioro na granicy Ugandy i Republiki Konga; 19) wydra morska; 20) zlot czarownic na Łysej Górze; 21) zamieć, zawieja; 22) kolega wrotkarza, roller; 23) słodkie grudki na drożdżowcu; 24) stolica Nepalu; 25) kamienie naturalnie wygładzone; 26) papilarne; 27) przejście na wyższe stanowisko; 28) stolica Szkocji; 29) mały termos; 30) zwany ojcem bomby atomowej; 31) polski producent szaf wnękowych z Warszawy; 32) monety w portfelu potocznie; 33) stan w Meksyku ze stolicą w Tepic; 34) piesze wycieczki

PIONOWO: 1) bożonarodzeniowa impreza targowa; 13) kwiat, symbol rewolucji w Portugalii; 15) wzorzysta tkanina na zasłony i sukienki; 25) tnąca część noża; 27) główna strona monety; 35) przenośny zbiornik na paliwo; 36) belgijsko-francuskie góry; 37) Dickman, admirał polskiej floty w bitwie pod Oliwą; 38) najsłynniejszym był Antonio Stradivari; 39) Noriega, były dyktator Panamy; 40) wulkan na Alasce nad jeziorem Iliamna; 41) sprowadzały dusze wojowników do Walhalii; 42) N w fizyce; 43) deputowany do Parlamentu Europejskiego; 44) bilet z upustem; 45) "puszysta" chmura; 46) wyciąg wodny z ziół; 47) Luigi, powojenny prezydent Włoch; 48) fontanna; 49) Max, niemiecki malarz, surrealista "Europa po deszczu"; 50) kolorowa na niebie; 51) miejscowość w zach. wybrzeżu Grenlandii; 52) dzielnica Warszawy z Lasem Kabackim; 53) świetlisty otok nad świętym; 54) siły zbrojne, wojsko; 55) zwierzę w paski; 56) wulkan na granicy Chile i Argentyny; 57) człowiek, który się narzuca; 58) wulkan na Sumatrze w górach Barisan; 59) toczą się w sejmie; 60) autochton; 61) robot kuchenny; 62) znawca, badacz świata zwierząt; 63) główna tętnica; 64) dawniej powożący końmi w bryczce lub karecie; 65) obsługiwany w sklepie; 66) jedwabne, wiązane pod szyją

eprasa.pl 4c6a432bdd

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

KUPIĘ konie, 606-655-378

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

RYBY sprzedaż: karp, amur, tołpyga, żółty karaś, do dalszej hodowli i do konsumpcji, 669-483-895.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

2-POKOJOWE, 47m2, os.Generałów, 606-12-13-21

PRACA

dam pracę

DO montażu drzwi, okien, prac ogólnobudowlanych. Mile widziane prawo jazdy. tel. kontakt, 608-313-373, 515-122-294

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

SKUP aut, płatność gotówka, super ceny, całe województwo, 665-923-234

USŁUGI

budowa | remont

! Glazura, terakota, hydrauliczne, 795-820-780

DACHY,, 514-456-553

HYDRAULICY, 501-209-794

transport

PRZEPROWADZKI Amfora kompleksowo, 501-866-016

inne

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKI. (89)527-72-04

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, 693-797-778

DREWNO opałowe, kominkowe, tel. 89-513-15-60, 605-048-075

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl., 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne. TEL.606-505-511

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

Panu **Marcinowi Szoce** oraz **Rodzinie**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Piotra Cieślaka
składają
Zarząd i pracownicy THALE Sp. z o.o. Sp. k.
(dawniej Niczuk Sp. j.)

400120opb1-A-G

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej emerytowanej, długoletniej pracownicy
Ireny Małek
Rodzinie Zmarłej
wyrazy szczerego współczucia
składają Zarząd i pracownicy Polskiego Związku Motorowego OZDG Sp. z o.o. w Olsztynie

400720opb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
koleżance **Agacie Furman**
z powodu nagłej śmierci
Męża Sławka
składają kierownictwo oraz koleżanki i koledzy
z Zakładu Linii Kolejowych w Olsztynie

398620opb1-a-M

Wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy
Żonie i Dzieciom
Sławomira Furmana
składają
współpracownicy z nastawni OLA i OL-1
oraz dyspozytorzy PR

399920opb1-A-G

Pani **Jolancie Lubkiewicz**
Dyrektor SOSW im. Grzegorzewskiej w Olsztynie
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają rodzice i wychowankowie ośrodka

399220opb1-a-M

Pani **Alicji Karskiej**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
Dyrektor oraz pracownicy
Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Olsztynie

398820opb1-A-G

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego wieloletniego
partnera handlowego i serdecznego przyjaciela,
Prezesa firmy Tama Pisz
Tadeusza Wróblewskiego
Wyrazy żalu i głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim
składają
Zarząd i pracownicy
Północnej Grupy Narzędziowej Sp. z o.o.

399820opb1-A-G

Małgorzacie Szadziewskiej
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
koleżanki i kolega
z Biura Sportu i Rekreacji Urzędu Miasta Olsztyna

398520opb1-A-G

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie zmarłej
lekarz stomatolog
Ludmiły Jędrzejewskiej
składają Maria i Krzysztof Ołdziejewscy
oraz pracownicy przychodni Ars Medica
przy ul. Kajki 6 w Olsztynie

397120opb1-A-G

Pani
dr inż. **Beacie Płoszaj-Witkowskiej**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają współpracownicy z Katedry Ogrodnictwa
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

396820opb1-a-M

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...

Walter Flex

mp-otbr-6786b-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej koleżanki
Elżbiety Dąbrowskiej
Rodzinie i Bliskim
wyrazy współczucia
składają
koleżanki i koledzy emeryci z III LO w Olsztynie

398420opb1-A-G

Łącząc się w bólu i żałobie, pragniemy przekazać wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia naszemu Koledze
Piotrowi Taciakowi
z powodu śmierci
Mamy
Koleżanki i koledzy z pracy

398220opb1-A-G

Jasi i Marcinowi Chyżewskim
słowa wsparcia i otuchy
oraz wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Męża i Ojca
składają koleżanki i koledzy
z Oczyszczalni Ścieków i z Laboratorium

400220opb1-a-M

Pani **Izabeli Penkacik**
wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają dyrekcja i pracownicy
Archiwum Państwowego w Olsztynie

400520opb1-A-G

eprasa.pl 4c6a432bdd

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 15 listopada 2020 r. odszedł od nas w wieku 74 lat
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Jerzy Mariański

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek,
20 listopada 2020 r., o godz. 10.30 pożegnaniem i modlitwą
różańcową w kaplicy przy ul. Mariańskiej.
W sobotę, 21 listopada 2020 r., o godz. 10.30 w kaplicy
przy ul. Poprzecznej zostanie wystawiona urna z Prochami.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

398020opb1-a-M

Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci i w sercach bliskich

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 13 listopada 2020 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana
Żona, Mama, Teściowa i Siostra

ś. † p. **Barbara Roznerska**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20 listopada 2020 r. (piątek) o godz. 10.00
Mszą Świętą Żałobną w kościele
pw. Błogosławionej Franciszki Siedliskiej
przy ul. Wilczyńskiego.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

398720opb1-A-G

Z chrześcijańską nadzieją na życie wieczne w niebie
zawiadamiamy, że 14 listopada 2020 r. odeszła do Domu Ojca
Nasza Kochana Mama, Babcia i Siostra

ś. † p.

Zofia Andrzejewska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 20 listopada 2020 r.
o godz. 10.30 Mszą Świętą w kościele parafii Najświętszego
Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu
komunalnym w Dywitach. Kondukt żałobny wyruszy
od bocznej bramy cmentarza (od strony Kieźlin).

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia
rodzina

zuk

Kto żyje w sercu tych, którzy pozostają, nie umiera

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że 13 listopada 2020 r.
odeszła, pozostawiając po sobie pustkę,
nasza kochana Mama i Babcia

ś. † p.

Elżbieta Dąbrowska

z domu Nowak.

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w czasie
Mszy Świętej o godz. 13.30 21 listopada 2020 r. w bazylice
konkatedralnej św. Jakuba przy ul. Staszica w Olsztynie.
Po ceremonii Mszy Świętej nastąpi odprowadzenie urny
na cmentarz parafialny w Gutkowie.

Pogrążona w smutku rodzina

17.11.20 -C

mp-otbr-6791a-M

Z głębokim smutkiem żegnamy
zmarłego 14 listopada 2020 r.
naszego Tatę, Brata i Wujka

ś. † p.

Jana Panawo

Pożegnanie odbędzie się 19 listopada 2020 r.
o godz. 9.00 w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
po czym nastąpi wyprowadzenie
do bazyliki pw. NMP w Świętej Lipce
na mszę św. o godz. 12.30.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na tamtejszym cmentarzu parafialnym.

Pogrążona w smutku rodzina

399320opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 17 listopada 2020 r.
zmarła Nasza Kochana
Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Krystyna Iwańska**

z domu Osiakowska.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
20 listopada 2020 r. (piątek) o godz. 12.00
pożegnaniem i modlitwą
w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 12.30
nastąpi wyprowadzenie do kościoła
pw. NMP Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia
przy ul. Pana Tadeusza.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie i smutku rodzina

399520opb1-A-G

*„Nie umiera ten,
kto trwa w sercach i pamięci naszej..."*

Państwu

Alinie i Janowi Szynaka
Rodzinie i Bliskim

słowa wsparcia i otuchy
oraz wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Mamy, Teściowej, Babci, Prababci
ś. † p. Zofii Syncerz

składają Zarząd i Pracownicy
Szynaka-Meble Sp. z o.o.

44920luzl-a-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-e-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

eprasa.pl 4c6a432bdd

Czy Stomil zdoła na swą głowę założyć Koronę?

I LIGA PIŁKARSKA || Stomil nadrabia zaległości – podopieczni Adama Majewskiego zagrają dzisiaj na wyjeździe z Koroną (g. 17). Mecz miał się odbyć w połowie października, ale został przełożony ze względu na zakażenia koronawirusem w Kielcach.

Olsztyńska drużyna w ostatnim czasie jest w bardzo słabej formie. Podopieczni Adama Majewskiego ostatnie spotkanie wygrali pod koniec września, ale było to wyjazdowe zwycięstwo z Sandecją, więc nie jest to jakiś szczególny powód do chwały, bo z klubem z Nowego Sącza w tym sezonie praktycznie wszyscy wygrywają.

Na dodatek w dwóch listopadowych kolejkach Stomil zaprezentował się bardzo słabo (0:1 z Radomiakiem i 0:3 z Chrobrym). W obydwu spotkaniach początki były jednak obiecujące, bo bo olsztyński zespół stwarzał sytuacje miał okazje do strzelenia gola, ale po 30 minutach wszystko wracało do normy, czyli do głosu dochodzili rywale...

– JEST NIEDOSYT PO OSTATNIM SPOTKANIU – PRZYZNAJE ADAM MAJEWSKI, TRENER STOMILU. – W PIERWSZEJ POŁOWIE BYLIŚMY ZESPOŁEM ZDECYDOWANIE LEPSZYM OD CHROBREGO, PODOBNIE ZRESZTĄ BYŁO W MECZU Z RADOMIAKIEM. MYŚLĘ, ŻE BRAKUJE NAM PO PROSTU KROPKI NAD „I".

Stworzyliśmy sobie dwie-trzy bardzo dobre sytuacje, no i gdyby te bramki wtedy padły, to przebieg spotkania byłby zupełnie inny. Nie chcę się tłumaczyć i uciekać od odpowiedzialności, ale były też nietrafione decyzje sędziów, tak jak w ostatnim meczu karny na 1:0 dla Chrobrego czy też czerwona kartka w spotkaniu z Arką. Jedna taka decyzja ma potem olbrzymi wpływ na przebieg spotkania.

Olsztyńscy kibice są coraz bardziej sfrustrowani, bo oglądanie Stomilu momentami wręcz boli, ponieważ drużyny często wygląda tak, jakby nie miała żadnego pomysłu na skuteczną grę. Świadczą o tym statystki - w 11 spotkaniach zespół z Olsztyna strzelił raptem 7 goli.

Fot. Emil Marecki

Gol Wiktora Biedrzyckiego dał Stomilowi remis z Arką

- Naszym największym problemem jest skuteczność - zgadza się olsztyński szkoleniowiec. - To widać już od dawna. W niektórych spotkaniach jesteśmy drużyną, która prowadzi grę. Stwarzamy sytuację, może nie jest ich dziesięć, ale jest ich na pewno kilka, jeżeli zatem w końcu zaczniemy je wykorzystywać, wtedy to się przełoży na zdobycz punktową. I wszystko wróci do normy, i będzie większy spokój. A tak gramy pod coraz większą presją, tym bardziej że mamy młodą drużynę. Reasumując, do meczu z Koroną podchodzimy bardzo skoncentrowani i jedziemy tam powalczyć o trzy punkty - kończy szkoleniowiec olsztyńskiego pierwszoligowca.

W dzisiejszym spotkaniu ponownie nie zagra bramkarz Vjačeslavs Kudrjavcevs, który dopiero we wtorek wieczorem zakończył uczestnictwo w zgrupowaniu młodzieżowej reprezentacji Łotwy. Do składu po pauzie za żółte kartki może natomiast wrócić defensywny pomocnik Krystian Ogrodowski.

Mecz można obejrzeć w telewizji internetowej Ipla TV.

• **Inne dzisiejsze zaległe mecze, 8. kolejka:** Puszcza Niepołomice – Górnik Łęczna (14); **10. kolejka:** Resovia – Sandecja Nowy Sącz (12), Arka Gdynia – Zagłębie Sosnowiec (16), Radomiak Radom – ŁKS Łódź (18), Chrobry Głogów – Odra Opole (15).

• **13. kolejka, piątek:** Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Widzew Łódź (17:40); **sobota:** Stomil Olsztyn – GKS 1962 Jastrzębie (12:40), GKS Tychy – Miedź Legnica (17), Zagłębie Sosnowiec – Chrobry Głogów (17), GKS Bełchatów – Korona Kielce (17), Resovia – Arka Gdynia (12); **niedziela:** Sandecja Nowy Sącz – Radomiak Radom (16), Odra Opole – Górnik Łęczna (12:40), ŁKS Łódź – Puszcza Niepołomice (12:40). RED

TABELA I LIGI

1. ŁKS*	31	29:4
2. Termalica*	30	21:6
3. Górnik*	24	17:6
4. Odra*	20	9:9
5. Tychy	20	18:11
6. Arka*	18	19:10
7. Radomiak*	18	16:12
8. Widzew	16	10:13
9. Puszcza**	15	10:11
10. Korona*	15	10:14
11. Miedź	14	17:16
12. Bełchatów	14	9:11
13. Chrobry*	12	12:18
14. Stomil*	**10**	**7:13**
15. Zagłębie*	8	9:12
16. Resovia*	7	8:19
17. Jastrzębie	4	8:23
18. Sandecja*	1	6:27

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

SNAJPERZY

9 – Roman Gergel (Bruk-Bet)
7 – Juliusz Letniowski (Arka), Pirulo (ŁKS)
6 – Łukasz Sekulski (ŁKS), Kamil Zapolnik (Miedź)
5 – Karol Angielski (Radomiak), Marcin Robak (Widzew), Bartosz Śpiączka (Górnik)
4 – Samu Corral (ŁKS), Antonio Domínguez (ŁKS), Leândro (Radomiak), Artem Putiwcew (Bruk-Bet), Joan Román (Miedź)

• **Gole dla Stomilu zdobyli:** Wiktor Biedrzycki, Koki Hinokio, Grzegorz Kuświk, Wojciech Łuczak, Jonatan Straus, Serafin Szota, Dawid Gojny (Zagłębie, samobójcza)

eprasa.pl 4c6a432bdd

Na trasie biegaczom będą kibicować nawet żubry

BIEGI || Z powodu koronawirusa odwołano tysiące imprez, ale rodzi się zupełnie nowe wydarzenie. Organizatorzy Borecka Łękuk Trail zapowiadają, że to będzie bieg, który jednocześnie zmęczy nogi, ale też skradnie serca biegaczy z całej Polski.

Borecka Łękuk Trail odbędzie się 5 grudnia, a start zaplanowano na godzinę 10. Główną areną imprezy będzie Folwark Łękuk, hotel stworzony z myślą o ludziach aktywnych. Co nie dziwi, bowiem jego właściciel sam jest ultramaratończykiem.

GOSPODARZAMI WYDARZENIA BĘDĄ DWIE TURYSTYCZNE MAZURSKIE GMINY, CZYLI WYDMINY I KRUKLANKI, NATOMIAST NIEZWYKLE UROKLIWA SZESNASTOKILOMETROWA TRASA PRZEBIEGNIE DROGAMI LEŚNYMI NADLEŚNICTWA BORKI, WIJĄC SIĘ MIĘDZY JEZIORAMI DUBINEK, WOLISKO, RÓG I ŁĘKUK.

- Nasza gmina, czyli Wydminy, już od dawna inwestuje w bieganie - wyjaśnia Bartłomiej Osior, znany biegacz, który jednak tym razem wystąpi też w roli dyrektora Borecka Łękuk Trail. - A teraz Wydminy połączyły siły z Kruklankami i Folwarkiem Łękut, dzięki czemu uda się nam zorganizować grudniowy bieg.

Fot. Vilk Stepowy/Marcin Łobrów

Uczestnicy treningu, który na trasie Borecka Łękuk Trail zorganizowano 14 listopada. A po biegu od razu można się było wykąpać

Oprócz klasyfikacji open regulamin biegu przewiduje odrębne wyniki kobiet, mężczyzn, małżeństw, służb mundurowych, pracowników Lasów Państwowych oraz mieszkańców gmin Wydminy i Kruklanki. Obowiązuje limit 200 uczestników - obecnie na liście startowej jest już ponad 50 nazwisk, dlatego nie warto odkładać rejestracji na ostatnią chwilę, bo miejsc może zabraknąć (szczegółowe informacje, regulamin i zapisy na folwarklekuk.pl.

– BIEGANIE, PODOBNIE JAK WIELE INNYCH AKTYWNOŚCI NA ŚWIEŻYM POWIETRZU, TO RAZEM Z ODPOWIEDNIM ODŻYWIANIEM ZDECYDOWANIE NAJLEPSZY SPOSÓB NA BUDOWANIE NATURALNEJ ODPORNOŚCI ORGANIZMU

- nie ma wątpliwości dyrektor Osior. - Nie twierdzę, że bieganie w stu procentach ochroni nas przed covid-19 i innymi chorobami, natomiast jestem absolutnie przekonany, że w ten sposób ryzyko zachorowań możemy minimalizować, a w przypadku zaistniałej choroby sprawić, że jej przebieg będzie znacznie łagodniejszy. Zachęcam do udziału w Borecka Łękuk Trail i zapewniam, że będzie to wasze najpiękniejsze 16 kilometrów w tym roku, bo przebiegniemy nie tylko obok jezior, ale też w pobliżu zagrody żubrów. Przy odrobinie szczęścia można zatem będzie gdzieś to piękne zwierzę zobaczyć - kończy Bartłomiej Osior.

• **Pomocy finansowej w organizacji Borecka Łękuk Trail udzieliły:** gmina Kruklanki, gmina Wydminy, Warmińsko-Mazurskie Zrzeszenie LZS i Folwark Łękuk.

DRYH

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA || Norwegia zrezygnowała z organizacji mistrzostw Europy kobiet, których miała być współgospodarzem (wspólnie z Danią). Na decyzji zaważyły restrykcyjne przepisy epidemiczne obowiązujące w tym kraju. Warto przypomnieć, że z tego samego powodu piłkarska reprezentacja Norwegii nie poleciała do Rumunii na niedzielny mecz Ligi Narodów.
W tej chwili Europejska Federacja Piłki Ręcznej poszukuje sposobu na przeprowadzenie Euro – m.in. prowadzi rozmowy z duńską federacją, by ta przejęła norweską część imprezy. Jeśli Duńczycy zgodzą się na samodzielną organizację ME, wtedy mecze grupowe Polek zostaną przeniesione z Trondheim do Kolding, a runda finałowa odbędzie się w Herning. Grupowymi rywalami polskich szczypiornistek będą Norwegia, Rumunia i Niemcy. Mistrzostwa mają zostać rozegrane od 3 do 20 grudnia.

PIŁKA NOŻNA || Dzisiaj o godz. 16 w Ostródzie rozpocznie się drugoligowy mecz Sokół – Garbarnia Kraków (zaległy z 9. kolejki). Po 13 kolejkach gospodarze, którzy zdobyli 19 punktów, są na bardzo dobrym siódmym miejscu, natomiast zespół z Krakowa jest „czerwoną latarnią" rozgrywek, bowiem do tej pory wywalczył tylko 9 punktów.

Rys. Zbigniew Piszczako

• **Inne dzisiejsze zaległe mecze, 10. kolejka:** Błękitni Stargard – Lech II Poznań, Motor Lublin – Bytovia Bytów; **12. kolejka:** Śląsk II Wrocław – GKS Katowice.

DRYH

eprasa.pl 4c6a432bdd

Selekcjoner walczy o posadę?

PIŁKA NOŻNA || Nie opadł jeszcze kurz po katastrofalnym występie Polaków we Włoszech, a tu już trzeba się szykować na finisz fazy grupowej w „polskiej" grupie Ligi Narodów. Dziś o godz. 20.45 Biało-czerwoni podejmą w Chorzowie Holandię.

Koszmar, dno i 100 metrów mułu, kompromitacja... – takimi określeniami próbowano opisać niedzielne „popisy" podopiecznych Jerzego Brzęczka w Reggio Emilia. Co prawda, Polska przegrała spotkanie piątej kolejki Ligi Narodów w miarę honorowo, bo tylko 0:2, ale to był jedyny pozytyw tego wieczoru pełnego wstydu. Bo gdyby Robert Lewandowski i spółka wyjechali z Italii z wynikiem 0:4 czy 0:5, to też nie mieliby prawa na nic narzekać. Można przegrać po walce i grze w piłkę, a można przegrać w stylu godnym San Marino, Andory czy innego Liechtensteinu, praktycznie nie zapędzając się pod pole karne rywala. Niestety, Polacy „wybrali" ten drugi wariant...

Nic dziwnego więc, że przez media wszelkiego rodzaju przetoczyła się (a właściwie nadal przetacza) fala spekulacji dotyczących przyszłości selekcjonera Biało-czerwonych. Fala wywołana słynnym już pomeczowym wywiadem Roberta Lewandowskiego.

Jeden z najlepszych piłkarzy świata, zagajony przez dziennikarza o taktykę na mecz z Włochami, zapadł na długie osiem sekund w wymowne milczenie, jakby szukając dyplomatycznych słów na określenie tego, co i tak za chwilę przemycił między wierszami swojej wypowiedzi – że z tą taktyką to było tak, że jakby nie za bardzo została ustalona... Trudno uznać to za cokolwiek innego niż (niewyrażone wprost) wotum nieufności wobec Jerzego Brzęczka.

Fot. www.pzpn.pl

– Nic nie funkcjonowało tak, jak powinno – przyznał po niedzielnym meczu Robert Lewandowski. Dzisiaj w Chorzowie raczej nie będzie łatwiej...

Polska straciła pozycję lidera grupy 1 Dywizji A, dając się wyprzedzić i Włochom, i Holendrom, ale paradoksalnie nadal zachowała szanse na awans do finałowej czwórki Ligi Narodów. Tyle, że są to szanse z gatunku „opowieści z mchu i paproci". Bo, po pierwsze, zdegradowani już do Dywizji B (czyt. grający o pietruszkę) Bośniacy musieliby pokonać dzisiaj Włochy, a w rozgrywanym równolegle spotkaniu Biało-czerwoni musieliby wygrać z Holandią, co po raz ostatni przydarzyło się naszej reprezentacji... 41 lat temu! Ba, od 1992 roku Polakom nie udaje się choćby zremisować z tym rywalem (cztery ostatnie gry to porażki). Jednym słowem: Polska na pierwszym miejscu w grupie to science fiction na całego...

Realnym (?) celem wydaje się więc co innego: zatrzeć fatalne wrażenie z niedzieli. Tylko jak to zrobić w zaledwie trzy dni po katastrofie takiego kalibru... No, ale w piłce nie takie cuda się zdarzają, więc poczekajmy. Nie wiadomo jeszcze, czy Biało-czerwonych wyprowadzi na boisko Lewandowski, który po ostatnim spotkaniu zgłosił problemy z mięśniem uda, przez co opuścił poniedziałkowe zajęcia.

– Mamy dobre wiadomości: przed wyjazdem z hotelu rozmawiałem z Robertem. Rozpocznie trening z całą drużyną i jeśli wszystko będzie w porządku, to w środę będzie do dyspozycji – przekazał jednak podczas wtorkowej konferencji prasowej Jerzy Brzęczek, który dziś nie będzie mógł skorzystać z usług, pauzującego za czerwoną kartkę, Jacka Góralskiego. Po „kartkowej" pauzie do składu może za to wrócić Mateusz Klich.

• **Grupa A1 (oba mecze dziś o g. 20.45):** Polska – Holandia (transmisje w Polsacie Sport, TVP Sport i TVP 1), Bośnia i Hercegowina – Włochy. PES

PO 5 KOLEJKACH

1. Włochy	9	5:2
2. Holandia	8	5:3
3. Polska	**7**	**5:4**
4. Bośnia i Herc.	2	3:9

SPRINTEM

SIATKÓWKA || Słynny rosyjski trener Władimir Alekno, na co dzień prowadzący siatkarzy Zenita Kazań (gdzie gra od tego sezonu Bartosz Bednorz), ma zostać selekcjonerem reprezentacji Iranu. Jak poinformował sekretarz generalny irańskiej federacji Milad Taghavi, szkoleniowiec z Rosji w najbliższych dniach otrzyma oficjalną nominację. Według medialnych doniesień, w decydującej rozgrywce o to stanowisko był również obecny szkoleniowiec Indykpolu AZS, Daniel Castellani. Przypomnijmy, że Irańczycy będą jednym z grupowych rywali Polaków podczas igrzysk olimpijskich w Tokio (w grupie są jeszcze Włochy, Kanada i Wenezuela).

LEKKA ATLETYKA || Przyszłoroczne drużynowe mistrzostwa Europy, zaplanowane na 19-20 czerwca, mają zostać rozegrane na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Pierwotnie ta impreza miała się odbyć na Białorusi, jednak władze European Athletics postanowiły przenieść DME do Chorzowa. Oficjalnych powodów decyzji nie ujawniono. Przypomnijmy, że w 2019 roku w Bydgoszczy polscy lekkoatleci zdobyli złoty medal ME w drużynie, wyprzedzając rywali z Niemiec i Francji. To druga wielka impreza lekkoatletyczna w 2021 roku, której gospodarzem będzie Polska, w marcu w Toruniu zostaną rozegrane halowe mistrzostwa Europy.

SPORT W TV || **Tenis.** Turniej ATP Finals w Londynie: mecze grupowe (13, 21, Polsat Sport Extra; 15, Polsat Sport)
• **Siatkówka.** PlusLiga: Katowice – Cuprum (17.30, Polsat Sport News), Indykpol AZS – Będzin (18, Polsat Sport Extra); Puchar CEV kobiet, 1/16 finału: DPD Legionovia – Beziers Angels (20, Polsat Sport News)
• **Piłka ręczna.** Liga Mistrzów: Nantes – Celje Pivovarna (18.40, Eurosport 2)
• **Koszykówka.** LM: Bakken Bears – Dinamo Sassari (19.55, nSport+)
• **Piłka nożna.** Liga Narodów: Polska – Holandia (20.35, Polsat Sport, TVP Sport, TVP 1), Bośnia i Hercegowina – Włochy (20.35, Polsat Sport Premium 1), Belgia – Dania (20.35, Polsat Sport Premium 2); magazyn LN (23.30, Polsat Sport). PES

eprasa.pl 4c6a432bdd

Z sąsiadem szanse są pół na pół

PLUSLIGA SIATKARZY || Dziś o g. 18 Indykpol AZS odrobi ligowe zaległości sprzed półtora miesiąca: w meczu 5. kolejki podejmie MKS Będzin. Będzie to starcie sąsiadów z końca tabeli, bo 12. MKS ustępuje olsztynianom tylko gorszym stosunkiem setów.

Pierwotnie do tego spotkania miało dojść w sobotę 3 października, czyli trzy dni po tym, jak Indykpol AZS przełamał się w Lubinie po serii trzech przegranych na starcie sezonu, odnosząc wreszcie pierwsze zwycięstwo (3:0). I już nigdy się nie dowiemy, czy zespół Daniela Castellaniego poszedłby wówczas za ciosem i wygrał drugi raz z rzędu, bo wtedy z Będzina nadeszły wieści o zakażeniach koronawirusem i mecz odwołano...

Później olsztynianie zdążyli jeszcze zagrać w Kędzierzynie (1:3) i z Vervą Warszawa (3:2), po czym sami wypadli z obiegu przez COVID-19. Wrócili po chorobie dopiero dziesięć dni temu, no i nie był to, delikatnie mówiąc, wymarzony powrót, bo najpierw ulegli u siebie ostatniemu wówczas Cuprum (0:3), a w miniony piątek przegrali, po dwugodzinnej walce, w Rzeszowie (1:3 z wracającą po koronawirusie Resovią). Wielka szkoda, bo byli bliscy doprowadzenia do tie-breaka.

– W niektórych momentach graliśmy równo i obie drużyny miały szanse na zwycięstwo. Niestety, ostatecznie to rywal był górą. Staram się nie analizować zbyt długo meczów, bo zaraz mamy kolejny i musimy skupić się na swojej grze – mówi Robbert Andringa, kapitan Indykpolu AZS.

Ano właśnie: już dzisiaj o g. 18 podopieczni trenera Castellaniego powalczą w Uranii o swoje pierwsze zwycięstwo po przerwie wymuszonej koronawirusem. AZS zagra z Będzinem przy pustych trybunach, więc kibicom pozostają „tylko" transmisje w mediach.

Fot. materiały prasowe

Chciałoby się, żeby uśmiechy na twarzach olsztyńskich siatkarzy gościły częściej niż tylko od święta...

I tak, bezpośrednie relacje z Uranii mają w środę przeprowadzić Polsat Sport Extra, Radio UWM FM oraz Radio Olsztyn. Początek o godz. 18.

Ekipa trenera Jakuba Bednaruka ma niemal identyczny bilans, jak Indykpol AZS: oba zespoły wygrały po dwa mecze (MKS Będzin także z Cuprum, 3:1, oraz 3:2 ze Stalą w Nysie), oba zgromadziły po sześć punktów i oba ugrały po 10 setów. Podstawowa różnica jest natomiast taka, że drużyna z Zagłębia rozegrała dziewięć, a olsztynianie – osiem spotkań. W swojej ostatniej potyczce będzinianie przegrali we własnej hali (czyli w Sosnowcu) ze Skrą Bełchatów 0:3.

Pierwsze skrzypce w zespole dzisiejszych rywali AZS gra Rafał Faryna, na razie czwarty punktujący i trzeci atakujący w rankingu PlusLigi, choć coraz lepiej wspiera go jeden z dwóch Brazylijczyków w drużynie, Jose Ademar Santana. W niedzielnym pojedynku ze Skrą w składzie MKS-u znaleźli się: Thiago (1 pkt), Rafał Sobański (8), Tomasz Kalembka (3), Rafał Faryna (5), Jose Santana (13), Artur Ratajczak, Szymon Gregorowicz (libero) oraz Łukasz Makowski (1), Bartosz Gawryszewski (1), Kacper Bobrowski (1), Michał Godlewski (4), Dominik Teklak oraz Bartosz Schmidt (3). W Olsztynie dobrze znany z tego grona jest zwłaszcza Makowski, który spędził w Indykpolu AZS dwa sezony – 2016/17 i 2017/18.

– Z meczu na mecz nasza gra wygląda coraz lepiej. To normalne, że po takiej przerwie przytrafiają się nam błędy czy nieporozumienia, choć w Rzeszowie było z tym już lepiej niż w pierwszym spotkaniu po powrocie. Mam nadzieję, że w środę wrócimy do dobrej gry i wygramy – dodaje Robbert Andringa.

· **Inny zaległy mecz 5. kolejki:** GKS Katowice – Cuprum Lubin (g. 17.30, Polsat Sport News). Wtorkowe, zaległe spotkania Resovii Rzeszów ze Ślepskiem Suwałki (z 4. kolejki) oraz Aluronu Zawiercie ze Stalą Nysa (z 8. kol.) zakończyły się już po oddaniu gazety dso druku.

PES

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA	8-0	24	24:4
2. Jastrzębie	8-1	23	25:9
3. Ślepsk	6-5	17	20:18
4. Trefl	6-4	16	20:18
5. Aluron	5-1	16	17:4
6. Verva	4-5	13	17:20
7. Resovia	5-1	12	15:11
8. Skra	4-2	12	14:8
9. Katowice	4-3	12	15:11
10. Czarni	4-7	12	17:26
11. Indykpol AZS	**2-6**	**6**	**10:20**
12. Będzin	2-7	6	10:24
134. Cuprum	1-9	4	10:27
14. Stal	0-8	4	10:24

REKLAMA
GAZETA OLSZTYŃSKA.
Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz
Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:
INDYKPOL
OLSZTYN
WARMIA MAZURY
POLMLEK
INTER PARTS
livingroom
SPECJAL
Partner meczu
Mercedes-Benz Auto Idea
eyesportwear.com
ARMATURA
Piekarnia Tyrolska
GMINA KOZŁOWO
48020otbs-f-M

eprasa.pl 4c6a432bdd

Prenumerata za zdjęcie

CZEKAMY NA WASZE ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM". AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"/"DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO". ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

WYSYŁAJCIE ZDJĘCIA TUTAJ:
I.HRYWNA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

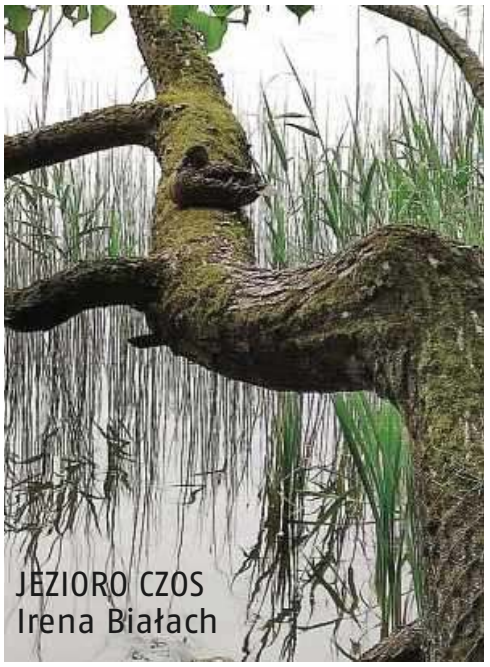
JEZIORO CZOS
Irena Białach

PLAC ZABAW W OKOLICACH DROGOSZ
Krystian Nowak

JEZIORO WULPIŃSKIE
czytelnik

PARK KRAJOBRAZOWY
DOLINY SYMSARNY
W LIDZBARKU WARMIŃSKIM
Dorota Borkowska

LIKSAJNY
Karol Polito

PANORAMA RESZLA
Arkadiusz Szymski

eprasa.pl 4c6a432bdd